

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa na przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Kopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 60, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów depłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 9-ty rano do 2-giej po południu.

Dziś: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Jutro: Ś. Ludwika Króla.
Niedziela: Ś. Zefryna Pap. M.
Poniedziałek: Ś. Cezarjusza

Wschód słońca o godzinie 5 minut 0
Zachód „ „ 7 „ 3

Długość dnia godzin 14 minut 3
Ubyło „ „ 2 „ 38

Wtorek: Ś. Augustyna Biskupa.
Środa: Święte Ś-go Jana Chrzciciela.
Czwartek: Feliksa M. i Róży Lim.
Piątek: Rajmunda Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Obchód jutrzejszej uroczystości Ś-go Ludwika, króla francuzkiego, rozpocznie się w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce, w dniu dzisiejszym już pierwszymi Nieszporami, które odprawione zostaną z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 4 tej po południu.

Jutrzejsze zaś nabożeństwo odprawiać się będzie następującym porządkiem:

Wotywa odpustowa przed ołtarzem uroczystującego Patrona o godzinie 9-tej z rana.

Summa z kazaniem, poprzedzona uroczystą procesją o godzinie 10-tej.

Nieszpory drugie zamykające obchód kościelnej tej uroczystości, w połączeniu z odpustem zupełnym, odprawione zostaną o godzinie 4-tej po południu, po których skończeniu odbędzie się solenna procesja z Najświętszym Sakramentem na okół świątyni, po kurytarzach miejscowego instytutu.

— Z rozkazu JW. Jenerał Gubernatora warszawskiego, podaje się niniejszem do wiadomości po wszechnej, że podawane na imie Jenerał Gubernatora warszawskiego i jego kancelarji próśby, ogłoszenia i inne dowody, ulegające, na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej 17-go kwietnia 1874 roku, ustawy stempowej, opłacie stempla, lecz nie opłacone przez interesentów, lub też opłacone w niższym niż należy stosunku, będą pozostawiane bez skutku, do czasu wniesienia należnej opłaty przez przysłanie ogłoszenia z dołączeniem marek, arkuszy papieru stempowego lub pokwitowania właściwej kasy co do uiszczenia opłaty pomienionej. (Dz. Warsz.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, z 22-go lipca r. b., zostający w temże Ministerstwie, radca stanu, inżynier Strolman, mianowany został pełniącym obowiązki naczelnika XI okręgu dróg komunikacji. (Dz. W.)

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 222 wydanym, zamieszczono: W rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego z dnia 5 sierpnia r. b. za nr 130, pomiędzy innymi zamieszczono:

W jednym z miast Królestwa Polskiego, osoba prywatna wybudowała dla wojska jednopiętrowe koszary ze stajnią, bez planu zatwierdzonego, bez dozoru technicznego i z użyciem materiałów w złym gatunku.

Chociaż budynek ten był zrewidowanym, używany jako wystawiony trwale i pod każdym względem dogodny dla ulokowania wojskowych niższych stopni, wszelako w 20 dni po zajęciu onego przez wojsko, część sufitu i podłogi zawałiła się, przyczem jeden człowiek przygaiceniom został na śmierć, a 13 uległo moemu lub lżejszemu stłuczeniu.

Dla zapobieżenia na przyszłość podobnemu nieszczęśliwemu wypadkowi, dowodzący wojskami i warszawski Jenerał-Gubernator, poruczyć raczył naczelnikom guberni Królestwa Polskiego, wydać rozporządzenie tak co do ścisłego przestrzegania w guberniach przepisów ustawy budowlanej, jako i co do najskrupulatniejszej rewizji lokali przeznaczonych dla wojsk, pod względem trwałości i bezpieczeństwa zabudowań, a także czy takowe wystawione zostały podług zatwierdzonych planów, przy formowaniu stosownych protokółów i z regulowaniem odpowiedzialności za wszelkie następstwa wyniknąć mogące z powodu braków i niedokładności budowy, na osoby, które uczestniczyły w spisaniu wspomnianych protokółów; rewizję zaś tych lokali pod względem hygienicznym, uskutecznić za pośrednictwem medyków: wojskowego i cywilnego.

Jednocześnie JW. Jenerał-Gubernator rozkazał raczył, rewizję wszystkich bez wyjątku lokali przeznaczonych dla wojska, pod względem trwałości i bezpieczeństwa, uskutecznić i przez osoby zarządu wojskowego, wspólnie z wyznaczonymi ze strony cywilnej: technikiem, medykiem i urzędnikiem policyjnym i w tym celu naczelnicy części wojsk, w razie potrzeby, do składu takich komisji, przeznaczać będą oficerów.

O takim rozkazie jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, oznajmia się wojskom okręgu dla wiadomości i należytego wyhonania.

O czem dla wiadomości i należytego zastosowania się, oznajmiam podwładnej mi policji. (Gaz. Polic.)

O WOJNIE, TO I OWO.

VI.

Pokazuje się, że chociaż turcy wyparli Despotowicza do Anstrji a austrjacy go internowali, powstanie w Bośni wcale mimo to nie upadło.

Tu i owdzie kręcące się po tej prowincji osobne czety (oddziały) powstańcze, mianowicie liczniejsze, prawie wcale nie komunikowały się z Despotowiczem i nie zależały od niego; nie więc dziwnego że

przy takiej samodzielności nie uczuły zbyt silnie braku „naczelnego wodza.”

Do takich czet samodzielnych należą przedewszystkiem oddziały Goluba i Dawidowicza. Golub rozporządza większymi siłami i trzyma się głównie granicy dalmackiej, gdzie niedawno starł się z turkami pod Stojisztem; Dawidowicz zaś ma większy oddział i 13 b. m. miał bitwę nad granicą północną Bośni, pod Otokiem.

Już nawet powstańcy bośniaccy pomyśleli o wybraniu sobie nowego „wodza naczelnego.” Zebrani pod Sedlem z inicjatywy Goluba, wybrali „tymczasowym przywódcą” powstańca „Jowana Bilję z Banialuki.

Prócz wymienionych potyczek, zaszły już i inne po katastrofie Despotowicza, jak np. pod Brezową i Klicani. W jednej z takich bitew zginął syn kajmaka (naczelnika) z Kostajnicy.

W Hercegowinie turcy koncentrują się pod Mostarem przeciwko biednym rajom (chrześcijanom), którzy broni z ręk nie wypuszczają już z górą dwa lata!

O ostatniej bitwie Despotowicza pod Czarnym Potokiem przynosi dokładne szczegóły austrjacka Polit. Cor.

Główna kwatera tego wodza znajdowała się przez kilka tygodni z rzędu w dolinie owego Kara-potoku (kara-czarny), jak go turcy niezgrabnie nazywają. Dolina ma kształt trójkąta foremnego, otoczonego z dwu stron wysokimi górami. Bok trzeci, otwarty, leży naprzeciw granicy austrjackiej, mógł więc być pozostać nieufortyfikowanym.

Dwa inne boki trójkąta były ufortyfikowane sześcioma znacznymi rozmiarów szancami. Turcy kilkakrotnie kusili się odebrać powstańcom tę korzystną pozycję, ale zawsze napróżno, bo zawsze siły atakujących były za słabe.

Przekonawszy się o tem dowodnie, Ismet-pasza zebrał większe siły, między innymi 4 000 wojsk regularnych z kilkoma działami, i wraz z oddziałami Ha-

Z GALERJI ORYGINAŁÓW.

III.

ZEMSTA KOMORNIKA.

(Dokończenie — Patrz Nr 185).

Ukochana i przyjaciel od jednego razu — ach! to nadmiar szczęścia dla nędznego komornika!

Jakże on uwielbiał ich oboje!

Celestyn traktował go coraz bardziej lekceważąco i zlewał na niego cały cierpki humor za niepowodzenia sceniczne.

Celestyn po każdym widowisku wracał do domu zgryziony.

— Nikczemna publiczność! — wołał — nie pojmuje wyższej gry. Ty jeden się na nie poznałeś — i to mi wystarczy. Jestem dumny z ciebie mój Jacenty. Gardzę marnością tego świata, — twoje kolacje niczem są dla mnie, ale cenię cię za prawdziwe znanstwo sztuki. Ty wiesz, że ja nie biorę na fladze, ale wrzynam się w charakter i prowadzę go wytrwale do końca.

Jacenty nie rozumiał wprawdzie, co znaczy bracia na fladze, ale tem więcej uwielbiał przyjaciela.

Z Agrypiną stosunek jego był dziwny. Codziennie siadywał obok niej na kolacyję, za którą płacił, — ale najczęściej nie mówił, służąc jedynie za tarczę dla po-cisków jej do wciwu. Posyłał jej wprawdzie wymowne nakazy spojrzeć, pokorne wezwania o względn ość, — ale do zajęcia samej ruchomości nie odważał się przystąpić. Opieścielala go wielkość bohaterki. Jakże tu opowiadać o swoich sercowych cierpieniach kobiecie, w której kochał się, ba! szli na ruszt o wale z miłości, — taki Wessex, Sussex, Westmoeland, Kent i Ost Anglja. O! wieciy peccil jakże b olesnych złudzeń bywacie czasem przyczyną! Celestyn niekiedy dodawał przyjacielowi otuchy.

— Agrypina ci sprzyja — mówił. Wezoraż opowiadała o tobie z wielkiem zajęciem.

Albo znowu:

— Agrypina bardzo cię lubi. Ale trzeba być z nią ostrożnym. Lada co ją zrazi.

Najczęściej jednak wzmianki Celestyna inny nosiły charakter.

— Agrypina jest w rozpacz... ma występować w świetnej toalecie balowej, a dyrektor od tygodnia już nie płaci gaży. Za co biedaczka kupi świeże rękawiczki?..

Jacenty uśmiechał się radośnie i wsuwał w rękę kolegi krwawo zapracowane na obławach rubelki.

— Tylko nie mów, że to ode mnie — prosił.

Nie potrzebujemy dodawać, że szanowny artysta najsumienniejszy wywiązywał się z tego zlecenia.

Miętosiniński oddawna nosił się w duszy z zamiarem, który miał zdruzgotać szczęście naszego komornika. Powodziło mu się na scenie źle, — więc przypisywał to zawiści kolegów i nikczemności dyrektorów. Wydzierano mu zawsze najlepsze role. Na taki stan rzeczy tylko osobista dyrekcya mogła oddziaływać korzystnie. Wiedział, że będąc dyrektorem, może grywać samych bohaterów w bez przeszkody i mieć nawet nie zły dochodzik, zwłaszcza, jeżeli potoczy się węzłem dozgonnym z jaką sympatyczną aktorką. Wszystko to tajemniczą zadumą pokrywało jego artystyczne czoło.

Tymczasem stało się, że Agrypina przed samym wyjazdem trupy zachorowała na tyfus. Musiała pozostać w miasteczku bez środków i opieki. Leczni wielbiciele przestali nawiedzać chorą z obawy o własne zdrowie. Pozostał jej jeden tylko anioł opieką — czy w osobie Jacentego — i Celestyn, który wspaniałomyślnie ofiarował się pomagać przyjacielowi.

Jacenty prawie, że dziękował Bogu za tę chorobę. Wprawdzie przeszywała go czasem straszna boleść na myśl o utracie tej, którą ukochał — ale gdy opanował to wzruszenie, — ileż szczęścia przynosiły mu

chwile obok niej spędzane. Jakaż dumą napelniało się jego serce, gdy odwilżał chłodzącym napojem jej usta spieczone, albo pochylając się nad nią z macierzyńską troskliwością, zapytywał czy czego nie potrzebuje. A potem, gdy przychodziła do zdrowia i z wdzięcznością zwracała na niego czarne, teraz przygasłe oczy, — to mu się zdawało że on, biedny komornik, zamienił się nagle w najpotężniejszego władcę ziemi.

Celestyn biegał po lekarzach, do aptek, na miasto i rozpaczony, połowę udzielanych mu na to funduszów przepijał najsumienniejsz w handelku.

Słabość istoty ukochanej ośmieliła p. Jacentego. Widząc ją taką wybladłą, cichą, cierpieniami zmęczoną, począł żywić najprzód mgliste jakieś nadzieje, potem wmówił w siebie, że może być czemś dla niej, ale czem, nie wiedział jasno. Zgodziłby się tak całe życie przesiedzieć przy jej łóżku, z wyjątkiem uwagi na każde jej skinienie.

Raz odważył się pocałować jej rękę wychudłą. Agrypina odwzajemniła mu lekkim uściśnieniem i rzekła słabym głosem.

— Dziękuję. Jesteś bardzo dobrym panie Jacenty.

Odtąd coraz zuchwalsze myśli wirowały mu po głowie. Chodził wielkimi krokami po kancelarji, wymachiwał rękami, monologował, — a wożny Krupski patrząc na to, smutnie kiwał głową.

Nareszcie przewyciężył się.

— Słuchaj Celestynie — powiedział pewnego poranka — mam cię prosić o ważną przystługę.

— Cóż tam takiego? — mruknął Miętosiniński niechętnie.

— Wiesz, że kocham panią Agrypinę całą duszą. Jestem uczciwy człowiek. Nikomu w życiu nic złego nie zrobiłem. Chciałbym pójść do niej i prosić o jej rękę. Ale się boję... Idź i staraj się ją wyrozumieć... czy mogę mieć jaką nadzieję?

Celestyn uśmiechnął się znacząco.

lil-beja żandarma, tudzież Hassan-beja—komendanta Bibacza, ruszył na Czarnypotok.

Dnia 2 sierpnia doszedł Ismet pasza do Tiszkowac i zatrzymał się tam na noc; nazajutrz połączył się z Halilem i Hassanem a dnia 4 b. m. rozpoczął się atak z frontu i z boku na szanice powstańcze.

Pierwszy napad został odparty. Wszyscy turcy, którzy się wdarli na szanice, wyginęli. Waleczono samowtór, pierś z piersią, na szable i bagnety. Liczne trupy pokryły pobojowisko.

Po półtorogodzinnej przerwie turcy powtórzyli atak, lecz i ten nie powodził im się. Już się zdawało, że powstańcy zwyciężą. Nagle, 2000 redyfów (wojska regularnego) ukazało się na tyłach szaniców powstańczych. To rozstrzygnęło bitwę.

Despotowicz, zaatakowany z dwu stron, dał hasło do odwrotu. Wszyscy pierzchnęli, część przez granicę do Drenowac. Na placu bitwy zostało stu powstańców zabitych. Turcy zdobyli 2 działa, 1000 sztuk broni ręcznej, 67 pak amunicji, dużą chorągiew z Serbji przyslaną powstańcom, wiele żywności, wódki i aptekę.

W bitwie tej 3000 powstańców brało udział.

Do jednego z pism religijnych ewangelickich w Niemczech pisze jakiś pastor z Kiszyniewa:

„Kiedy się rozeszła po mieście wiadomość, że w sobotę d. 21 lipca lipca przywiozą do Kiszyniewa jeńców tureckich, mnóstwo osób wyległo na ulice, żeby ich zobaczyć. Ciekawość jeszcze wzrosła, gdy się dowiedziano, że między jeńcami znajduje się b. komendant Nikopola, Hassan-pasza, który stał w naszym mieście pozostanie.

Thury posuwały się ku dworcowi kolei żelaznej a najwięcej ciekawych było, z powodu soboty, żydów. Pociąg nadszedł i ukazały się owe spodziewane... cuda. Doprawdy, gdyby tak entrée płacić musiano, zebrałaby się spora suma na cele dobroczynne.

W przededniu zapytywał mnie pan gubernator, czybym mu nie mógł przedstawić jakiego zdolnego tłumacza do prowadzenia rozmowy z paszą. Rad byłem z możności zadosyćczynienia tej prośbie, gdyż znałem właśnie niejakiego p. Brun, b. urzędnika przy poselstwie perskiem, umiającego dobrze po turecku.

Dwu oficerów zaprowadziło Hassana do gubernatora, gdzie już p. Brun oczekiwał.

Hassan pasza jest to człowiek już niemłody, bardzo milej powierzchowności. Wykształcenie musiał odebrać niskie, tak przynajmniej się zdaje z jego rozmowy. Każdy turek wykształcniejszy używa sporo wyrazów arabskich a Hassan tego nie robi.

Dziękował on gubernatorowi za obchodzenie się z nim i prosił, żeby mu pozwolono napisać list do żony. Gubernator zezwolił ale kazał pierwszej panu Brunowi przelożyć to pismo na język rosyjski. Hassan

— Dobrze mój ty nieśmiały don Żuanie — rzekł. Już ja ci ten interes obrobie.

Wieczorem powiernik wrócił z misywą, która tak brzmiała:

— Panna Agrypina nie ma nic w zasadzie przeciwko żądaniom pana Jacentego. Potrzebuje się jednak namyślić, gdyż żal jej sceny. Prosi o tydzień czasu, po którym p. Jacenty raczy się osobiście zgłosić po odpowiedź.

Usześliwiony komornik pojechał za czynnościami i przez cały tydzień z zapalczywością spotęgowała ścisła nieneczciwych dłużników. Gdy wrócił, uderzyła go przedewszystkiem pustka i nieład w mieszkaniu. Kufrow Celestyna nie było już na zwykłym miejscu, a z całego artystycznego dobytku, pozostała tylko na ziemi sprzączka pozłacana, pełniąca obowiązki orderu.

Tknięty złowrogim przecuciem, pobiegł Jacenty do mieszkania Agrypiny.

— Onegdaj odjechało to tałajajstwo — oznajmiła mu stróżka, którą zastał przy oczyszczaniu opuszczonego pokoju.

W kilka tygodni później miejscowy organ donosił o nowem towarzystwie dramatycznym, zawiązującym się pod dyrekcją Celestyna i Agrypiny małżonków Miętosinińskich.

Więc powszechnem jest prawem, że po dniu następuje noc, po weselu rozpacz. Po życiu śmierć. Oto licha atom ziemi szamocze się w bólu bezsilnym, dla tego, że wszystkę wiarę swego istnienia przywiązał do dwojga niecnych komediantów. Jedno życie złamane, jedna skarbnica Bożego posiewu zamknięta. Świat pójdzie dalej swoim torem, gwiazdy nie zbledną, łąka nie straci zieleni, serce ludzkie pragnień, wiary i nadziei.

Z rozbicia tego pan Jacenty już się nie podźwignął. Popadł w ponurą apatię, wykonywał czynności swoje opieszale, mechanicznie, aby zbyć. Praktyka

jest rodem z Azji Mniejszej, ma jedną żonę i kikoro dzieci.

Po kilku dniach pobytu prosił on p. Bruna o jaką książkę turecką. Zapytałem czy nie zechce czytać chrześcijańskiego Pisma Świętego. Zgodził się na to chętnie i czyta pilnie naszą Ewangelję.

Oby go Bóg oświecił! Boję się jednak, że z nim tak będzie jak z Abdelkaderem, któremu w niewoli dano do ręki pysznie wydany po turecku Nowy Testament.

— Przeczytałem, rzekł po pewnym czasie, waszą księgę świętą. Widzę, że religia wasza jest wspólna i piękna, ale to mnie tylko uderza, iż nie żyjecie podług niej! Trzymajcie się i w życiu przepisów tej księgi a nawrócicie świat cały.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, ma honor zawiadomić, że na rok naukowy 1877/8, w poczet uczennic Instytutu położniczego, będą przyjmowane od dnia 20-go sierpnia (1-go września) po 1 (13) września r. b., kobiety od 18-go do 30-go roku życia, bez różnicy pochodzenia i wyznania, umiające czytać po polsku i rusku (od osób pochodzenia ruskiego nie wymaga się znajomości języka polskiego), zdrowe na ciele i rozwiniętych władz umysłowych. Życzące zapisać się w poczet uczennic Instytutu położniczego, obowiązane są w terminie wyżej wskazanym zgłaszać się osobiście do dyrektora Instytutu (Marszałkowska Nr 42) z dowodami następnymi: metryką urodzenia, albo też książeczką legitymacyjną i świadectwem policyjnym o moralnem prowadzeniu się; oprócz tego zameżne, winny przedstawić zezwolenie męża, a niepełnoletnie, zezwolenie rodziców lub opiekunów.

— P. Fritsche właściciel domu w Warszawie, wniósł do departamentu handlu i rękodziel prośbę o wydanie przywileju na sposób wybierania nieczystości z kloak. O sposobie tym wspominaliśmy już z uznaniem. Wynalazca zastosował go w domu własnym przy ulicy Jerolimskiej pod Nr 37.

— We wczorajszym *Echu* pomieszczony został artykuł, który mniej więcej do każdego z tutejszych pism codziennych stosować się może. Powtarzamy ten artykuł dosłownie:

„Panom prenumeratom, uskarżającym się na nieregularne odbieranie gazet ze stacji pocztowej, winni jesteście złożyć następujące objaśnienie:

Stosownie do przepisów pocztowych, redakcje pism codziennych obowiązane są opłacać z góry kwartalne porto za przesyłanie gazet prenumeratom. Codziennie redakcja obowiązana jest sporządzać wykaz ilości ekspedjowanych egzemplarzy,

jego zmniejszała się ciągle, a ludzie mówiąc o nim, wskazywali palcem na głowę i wykrzywiali się z politowaniem. Stary Krupski patrząc na niego, ocierał ukradkiem łzę i kłął pod nosem:

— Siarczyste pioruny z temi kobietami. Żeby tak na mnie która trafiła. Miljon milionów...

Raz tylko jeden, ożywił się komornik i wróciła mu dawna energia.

A było to w chwili, gdy nadarzyła się sposobność zemsty.

Upłynęło lat kilka i na bruk naszego miasteczka zawitali znowu artyści dramatyczni, ciągle jeszcze przez p. Celestyna Miętosinińskiego po ciernistych szlakach sztuki prowadzeni. Czas nielitościwy, który w swoim pochodzie tyle złudzeń rozwiewa i tyle wielkości strąca z piedestału, nie zwykł oszczędzać nawet słonecznych kapłanów Melpomeny. Cóż więc dziwnego, że p. Miętosiniński nie mógł się już pomieścić w dawnych kamizelkach, a pani Miętosinińska miała prawie codzien oczy zapłakane. I temu także dziwić się nie można, że istotnym dyrektorem trupy był podobno pan Flitakiewicz wielce szanowny obywatel, pożyczający na 50% rocznie.

Interesa Miętosinińskiego szły coraz gorzej, a jego humor fantastyczny coraz dotkliwiej dawał się we znaki małżonce, w której niktby już dziś nie poznał nadobnej i figlarnej Agrysi. Ślady znużenia i rozwijającej się choroby piersiowej przebiegały w jej twarzy o cerze bladej, prawie przezroczystej. Gdy począynała recytować jaką rolę apatycznie i chłodno, — na wszystkich piętach sali rozlegało się jedno, przeciągłe ziewanie.

Gdyby p. Jacenty wiedział o tem wszystkim, możeby uczuł zadowolenie wewnętrzne, — a może poczeiwe jego serce litościaby zadrgało na widok tej kobiety gasnącej w ucisku i poniżeniu. Ale p. Jacenty tak się zasklepił w swej norze, tak stanowczo

i składać takowy wraz z numerami gazet ekspedycji warszawskiej. Tu dla kontroli opłaty następuje sprawdzenie i jeżeli jednego choćby tylko egzemplarza brakuje, cała partja gazet zostaje zwracana redakcji.

Z tego wynika, że każdy prenumerator, otrzymawszy pierwszy numer gazety, ma dowód, że redakcja za niego opłatę pocztową złożyła, i że pismo z Warszawy regularnie jest ekspedjowane, gdyż jak powiedzieliśmy wyżej, w razie braku jednego egzemplarza, poczta wstrzymuje ekspedycję całej paczki.

Jeżeli więc ktoś nie otrzymuje gazety regularnie, to przyczyny nie należy szukać ani w redakcji, ani w ekspedycji gazet w Warszawie, lecz jedynie tylko na tej stacji pocztowej, do której gazeta jest adresowana“.

✠ Z zacisznego kąta inflanckiego dochodzi nas wieść o śmierci Kazimierza Szlagiera, nauczyciela i literata, którego żywot dziwnie był ciężki i ponury.

Szlagier urodził się w roku 1829, w Juszkajcie, wiosce rodzinnej, dziś do guberni kowieńskiej należącej.

Przeszedłszy chlubnie gimnazjum, znalazł się na uniwersytecie petersburskim, na sekcji kameralnej wydziału prawnego, zkąd wyniósł stopień kandydata.

W roku 1853 przybył do Wilna... zobaczył teatr i zamarzył o artystycznym zawodzie...

Złudne światło kinkietów oślepiło go; nie mierząc sił i środków wstąpił na deski, po których wówczas stapałi głośni: Surewicz, Dąbrowski, Malewski.

Przełomaczywszy sam „Hamleta“ wziął na się szaty smętnego królewicza duńskiego i... przytrudnemu nawet dla mistrzów zadaniu nie sprostał.

Więc pożegnał kulisy i w roku 1855 rozpoczął zawod nauczycielski w gimnazjum wileńskim.

Lecz myślą nie rozstał się ze sceną — owszem kochał ją zda się silniej i dla niej to wierszem dźwięcznym, czystym przełożył augierowską „Cykutę“ niedawno w *Kłosach* błyszczącą.

W chwilach też wolnych od prac pedagogicznych przelewał na papier uczucia lub rzucał dowcipem i satyrą w krótkich, ulotnych rymach.

Po śmierci generała Abramowicza, powołano go w roku 1859 do kierowania sceną wileńską, około której z miłością wielką lat kilka chodził.

W roku 1866 Szlagier przeniósł się do Warszawy i znów wychowawcy podjął się mozołu.

Był od tego czasu do końca bieżącego roku szkolnego nauczycielem w kilku gimnazjach — ostatnio zaś wykładał język łaciński.

Tak pędził Szlagier między sztuką a nauką żywot samotny, pełen znojów i cierni.

Żal i ból w własnej zamykając piersi, ran swych

zerwał z teatrem, że nawet na afisz nie chciał rzucić okiem.

Z tej obojętności wyrwał go dopiero Flitakiewicz, zjawiwszy się dnia pewnego w kancelarji z paczką papierów pod pachą.

— Panie komorniku — rzekł — słyszę, że roboty masz pan teraz nie wiele, a ludzie mówią, żeś się pan zaniedbał. Ale ja panu wierzę, bo wiem, żeś człowiek sumienny. Przynoszę panu egzemplarz, do której potrzeba szczególnej zręczności i energii.

— Kogoż pan chcesz egzekwować — zapytał urzędnik, nie podnosząc głowy.

— Łotra nad łotrami — niejakiego pana Miętosinińskiego, dyrektora teatru.

Jacenty drgnął.

— I cóż on panu winien? — pytał dalej głosem pozornie obojętnym.

— Siedmset rubli na weksle i kilkadziesiąt na słowo.

— Wątpię żebyś pan to mógł odebrać w całości.

— Mnie też o to nie idzie panie komorniku. — Ja chciałbym głównie upokorzyć tego szubrawca i tę hardą babę, jego żonę. Dopóki potrzebowali mojej łaski, to mi się łaski niby pieski jakie, — a teraz — at! nie warto nawet wspominać.

— Więc pragniesz się pan zemścić?

— Naturalnie — odpart Flitakiewicz — i pochylając się ponafale nad Kaczyńskim dodał:

— Jutro — Miętosiniński wyjeżdża do Warszawy starać się o aktorów i pożyczkę. Rano wręczymy mu nakazik, a za dwa dni spadniemy tam i uprzątniemy wszystko: kulisy, garderobę, rekwizyta. Kamień na kamieniu nie powinien pozostać. Jak powróci, będzie miał niespodziankę... cha! cha! cha!...

Nie skończył się jeszcze śmiać, kiedy już Jacenty stał przy nim zacerwieniony, drżący od gniewu i trzymał go za kołnierz.

— Łotrze! ty wiesz o wszystkim — krzyczał, trzęsąc nim jak gruszą.

przed nikim nie odsłaniał i zgasł melancholiją trawony.

— Piękne są promienie jasnego gazu, wachlarzami płomieniami przyświecającego wszem rzeczom ludzkim... Gaz na ulicy śmiało (w Warszawie wyjątkowo śmiałość ta nie jest zbyt otwartą) spogląda w oczy włóczęgom i zapóznionym lowelasom, w mieszkaniu rzuca światło na książkę, gazetę, strawę duchową i materjalną, uprzyjemnia zabawę, a w teatrze... w teatrze stanowi *conditio sine qua non* przedstawienia, najciemniejszego choćby w grze i t. eści.

Gaz atoli ma jedną bardzo złą stronę: produkuje go towarzystwo dessauskie, mające znów z kolei niechwalębną i złego wychowania będący dowodem, zwyczajną żądania pieniędzy za swój produkt.

W Warszawie zaś bawi obecnie pewien dyrektor towarzystwa aktorów prowincjonalnych, który nie chce się zgodzić na tolerowanie tych niegrzecznych zwyczajów i wymagań towarzystwa dessauskiego.

Brak harmonii w pojęciach obu tych instytucji: fabryki sztucznych wrażeń i fabryki sztucznego światła, dwa razy już wyrodził nieporozumienie pomiędzy publicznością a antreprenierem, który przed godziną 8-mą zniewolony był odwoływać przedstawienie i zwracać pieniądze za bilety.

Wczoraj zaś „figielki“ te doszły do najwyższego stopnia. Afisz zapowiadał beneficjusz jednego ze zdolniejszych artystów. Pomimo ponętnych zapowiedzi afisza, publiczność przybyła w bardzo ograniczonym komplecie.

Czy deszcz był tego przyczyną, czy też inne jakie okoliczności—dość że zaznaczyć należy fakt bardzo wielkiego zgromadzenia się „płatnych“ widzów.

Po akcie pierwszym deszcz zapowiedział obecnym, że jesień zbliża się ku nam krokiem stanowczym i szybkim. Po drugim deszcz przemienił się powoli na długą i dżdżystą zapowiedź trzydniówki.

Rozpoczął się wreszcie akt trzeci. Akcja feuilletowska poczyną interesować widza—intygna w zawiązku, charaktery zajmują: w tem—w całym ogródku zapanowała ciemność egipska...

Gaz głośno wszędzie: w szopie zwanej „krzesłami“, na scenie, na proscenium, w orkiestrze, w ogródku, przy bufecie i przy wejściu...

Warszawiacy nie poddają się tak łatwo zmartwień: miasto rospaczy wystąpiły objawy dobrego humoru... Wnet przybyło do ogródka mnóstwo ciekawych z ulicy, bileterzy nie mogli dać sobie rady z napływem bezbiletowej publiczności.

„Energiczny“ dyrektor wnet posłał do fabryki gazowej. Tymczasem zaś na barjerze orkiestrowej postawiono kawałek świeczki, oświetlającej cały „przybytek“ prowincjonalnej Melpomeny.

Orkiestra grała z pamięci i po ciemku. Nie podejmujemy się opisać tej harmonii nrocznej,

jaką dźwięki tej ciemnej muzyki składały z pluskiem deszczu i głośno czynionemi uwagami rozweselonej publiczności.

Nawet pióro kolegi Prussa nie powtórzy tych arcy-komicznych dialogów, jakie wśród tego zgiełku wydobywały się z piersi widzów, nastrojonych na uroczysty ton biblijnych ciemności.

Rzucamy zasłonę na bardzo wiele epizodów. Nie traci na tem bynajmniej oko ani ucho czytelniczki, której nie życzymy podobnych wrażeń.

Ciemnie panujące w teatryku, świeczka przytopiona do bajery, śmiechy i głośne rozmowy na scenie po za kurtyną: wszystko to sprawiało wrażenie arcy-kozienickie lub rzezywolskie. Z ciekawością oczekiwaliśmy końca tej przykrej afery. Jakoż doczekaliśmy się go, bo po dość długiej pauzie kurtyna się podnosi, a na scenę, oświetloną światłem jednej świeczki wchodzi jeden z „członków towarzystwa“ i *urbi et orbi* głosem niezbyt zdecydowanym i stylem niezbyt scenicznym oświadcza, że z powodu zepsucia się gazu i „zbyt spóźnionej (?) go dziny,“ bilety służą na następne przedstawienie.

Jaki rweleś zapanował przy wyjściu, ile kłopotu mieli bileterzy ze zwrotem biletów nadetatowym przybyszom;—niech to czuły czytelnik w swej duszy dośpiewa.

— Kolej terespolska zawiadamia, iż regularny przewóz towarów po tej linii od dwóch dni przywróconym już został. Winniśmy wszakże uprzedzić kupców i fabrykantów pozostających w stosunkach handlowych z południowemi stronami Cesarstwa, że po drodze brzesko-kijowskiej transporty mogą być wysyłane tylko do stacji Żmierzynki—na dalszej zaś przestrzeni ku Odessie ekspedycja towarów jest jeszcze zawieszona.

— Jeszcze jedna debutantka... Ma nią być panna Dąbrowska, przybywająca wkrótce z Weneji, gdzie obecnie bawi, do Warszawy. Jest ona uczennicą p. Trombinięgo.

— Jeszcze o rzezymieszku, którego przytrzymał onegdajszej nocy w cukierni p. Janowskiego. Mieszkał on w gmachu teatralnym. Schwytał ptaszka jeden ze stróżów, który zaniepokojony spostrzeżeniem w zbyt późnej porze światłem lampki, przywołał towarzyszy i wspólnie z nimi zarządził na rzezymieszka obławę.

Przy tym ostatnim znaleziono narzędzia do obrony. Większa część skradzionych poprzednio przedmiotów, została odnaleziona...

— W dniu 11-tym września odbędzie się w sali aktowej warszawskiego uniwersytetu, akt uroczysty rozpoczęcia roku szkolnego. Dnia 13-go rozpocząć

nają się już kursa. Jednocześnie otwarte zostaną obie czytelnie — publiczna i studencka.

— Wczoraj na jednym ze skwerów przytrzymano rzezymieszka, który urządził sobie letnie mieszkanie wśród gęstych gałęzi klombu.

W tem miejscu przebywał on już czas dłuższy spędzając to noce i szukając odpoczynku po trudach pracowitego żywota.

Eksmisji dopełniła miejscowa służba policyjna zwracająca już dawno uwagę na tę podejrzaną osobistość.

— Od dni kilku przystąpiono do rozpoczęcia budowy wielkiej kilkopiętrowej o dwóch frontach kamienicy przy rogu ulicy: Brackiej i Jerolimskiej. Dotąd była tu parterowa kamieniczka z obszernym dziedzińcem i ogrodem obwiedzionym długim parkanem murywanym.

— Donosiliśmy wczoraj, iż ulica Nowo-Zielna kończy się brukować i że wkrótce służyć będzie jako nowa linja komunikacyjna ku ułatwieniu stosunków z dworcem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Rzecz się ma jednak inaczej.

Wybrukowanie ulicy istotnie ukończonem wkrótce zostanie, sama wszakże ulica jest dotąd prywatną własnością i o użytkowaniu jej ogólnem mowy nie ma.

Wprawdzie właściciel chce przynależne mu prawo odstąpić magistratowi—magistrat pragnie również prawa te nabyć—wszelki wszakże układ w tej mierze rozbija się o to, kto komu ma pierwszy załatwienie sprawy zaproponować.

Żadna ze stron nie chce być pierwszą—choć obu stronom na doprowadzeniu jej do końca zależy!

— Jeden z pawilonów szpitala Ujazdowskiego przeznaczonym został na pomieszczenie rannych przybywających z placu boju. W dniu onegdajszym drogą żelazną warsz.-wied. pierwszy transport ciężkich rannych przywiezionym został do Warszawy.

— Zaćmienie! Dziś o godzinie 1-ej minut 41 rano przypadło drugie w tym roku całkowite zaćmienie księżyca.

Deszcze i pochmurne niebo nie dozwoliły przeprowadzić żadnych obserwacji.

— Nazwisko stacji drogi nadwiślańskiej Rososz, pierwszej za Iwangrodem, zostaje zamienione na „Leopoldów.“ Przyczyną jest, iż stacja podobnego nazwiska znajduje się już na jednej z nieopodal położonych dróg w Cesarstwie.

— Wczoraj rozpoczęły się kursa nauk w gimnazjach warszawskich.

— Ja mam wiedzieć?... o czem?... hełkotał Flitakiewicz przestraszony.

— Precz mi stąd, albo cię zduszę ty plugawa żmijo! — To ty chcesz, żebym ja się mścił za ciebie... ja?... Precz!

Drzwi skrzypnęły i Flitakiewicz wyleciał jak z procy na schody, nie mogąc sobie wytłomaczyć, co się spokojnemu panu Jacentemu stało.

Komornik po jego wyjściu ochłonął i zapuścił się w rozmyślania.

— Biedna kobieta — rzekł — dostała się w szpony łajdaka i zmarnieje. Trzebaby ją ratować, ale jak?... —

Kiedy nazajutrz wieczorem wyszedł Kaczyński na miasto, spostrzegł przy bramie gmachu teatralnego jakieś cienie przytulone w kątach. Byli to ludzie najęci przez Flitakiewicza, aby nie pozwolili nic uprzętnąć.

— Sprytna szelma! — pomyślał sobie, — ale i ja jeszcze nie stępiełem... o! nie!

I zatarł ręce jak dawniej, gdy się wybierał na obławę.

Prze sunął się zwolna przez bramę i poszedł w dziedziniec prosić do mieszkania właściciela budynku.

— Czy jest pan w domu? — zapytał, wchodząc do przedpokoju.

— A kto tam? — odezwał się głos z wnętrza, i do broduśna głowa filistra wychyliła się ostrożnie.

— Potrzebuję z panem mówić i przepraszam, że go nachodzę w tak późnej godzinie.

— Czem mogę panu służyć?

— To sprawa drażliwa, — chciałbym ją traktować więcej na osobności.

— Proszę do mego pokoju.

Usiedli i Kaczyński tak rzecz rozpoczął: — Czy pan odebrał całkowitą należność za salę teatralną?

— A cóż to pana obchodzi?

— A więc odebrałem... do pierwszego tego miesiąca.

— Ale za następny może pan nie nie dostać.

— Tam do licha, — zdaje mi się, że pan nie na tem nie stracisz.

— Wypadaloby się jednak zabezpieczyć. Kto wie, co może nastąpić. Strzeżonego pan Bóg strzeże. Prawo daje panu przywilej zajęcia ruchomości w każdej chwili.

— Ale po cóż u diabła mam ponosić koszt, kiedy mi się nie należy.

— Ja panu tę rzecz darmo zrobię... Właściciel podskoczył na krześle.

— Darmo! — także mi pan śpiewaj! Ale z kąd panu to przyszło.

— Mam być zupełnie otwartym?...

— Proszę, proszę...

— Chcę ratować tego biedaka Miętosinięgo, a więcej jeszcze jego aktorów. Flitakiewicz ma na niego wyrok, chce mu zabrać wszystko i pozbawić możności dawania widowisk.

— Dziękuję panu, panie Kaczyński. — Dajesz mi sposobność spełnić szlachetny uczynek. Jeżeli oni grać nie będą, — to mi teatr stanie pustkami — a całe miasto zanudzi się na śmierć. Jako dobry obywatel muszę dbać o wesołość miasta. A przytem miłosierdzie nad nieszczęśliwemi jest tak miłą rzeczą...

— Zwłaszcza, gdy darmo przychodzi — zauważył Kaczyński.

Pożegnali się. Właściciel miał błogie sny o dobroczynności, — a Kaczyński biegał jak szalony po pokoju, układając plan działania.

O czwartej zbudził Krupskiego.

— Wstawaj śpiochu! — zawołał — wybieramy się na obławę.

— Miljon milionów! — wrzasnął woźny — co się panu komornikowi stało.

— Prędzej stary! prędzej! — nie mamy czasu do stracenia. Raz, dwa, trzy i naprzód! marsz! — Sprowadź mi drugiego świadka.

Woźny przetarł oczy i patrzył w wielkiem zdumieniu. Nagle przyszło mu na myśl, że p. Jacenty oszalał.

— Niech przepadną kobiety! — wrzasnął.

Ale pan Jacenty nie słyszał tego wykrzyknika, gdyż w umyśle jego zbudziła się wątpliwość straszna.

— Procedura zabrania zajęcia przed 6-tą rano — pomruknął i zwracając się do Krupskiego, rzekł:

— Jak myślisz Błażeju — czy można egzekwować w nielegalnej godzinie?

— Jeżeli się panie komorniku skarżyć nie będą, to nie widzę przeszkody....

— Głupiś, tobie idzie o odpowiedzialność, — a mnie o zasadę prawną. — Nigdy jeszcze w życiu nie pogwałciłem formalności. — Czyż mam do tego prawo? — Ja nędzny komornik, czyż mogę przeinażać to, co najemniejsi ludzie na ziemi postanowili?...

Przebaczył mu procedaro, że się na siebie targnął w 14-tym roku nieposzlakowanego zawodu. — Przebaczył, że najpodrzedniejsze ogniwo maszyny sprawiedliwości, znalazło coś do poprawienia w twoich przepisach.

Zajęcie ruchomości Miętosinięgo, na rzecz właściciela sali teatralnej dokonaniem zostało o godzinie 5-tej rano. — O 6-tej przybył komornik Flitakiewicz, znalazł urzędowy protokół i dopełniwszy *przejrzania* musiał pozostawić rzeczy na miejscu.

Ani Miętosinięgo, ani pani Agrypina, ani aktorzy, którym groziła śmierć głodowa, nie dowiedzieli się nigdy, jak wielkiego uniknęli nieszczęścia.

Pan Jacenty zaś zemścił się na swój sposób.

— Do nowo utworzonej w Lublinie 4-o klasowej szkoły realnej p. Aleksandra Tołwińskiego zapisuje się bardzo dużo uczniów.

— Wkrótce już wystawioną zostanie „Aida“ z panią Jakowicką.

— Wczoraj miał miejsce doroczny egzamin w szkółce izraelskiej rządowej dla chłopców i dziewcząt na Pradze, dziś też odbył się także egzamin w szkole rządowej mekkiej na Nowolipkach.

— Asfaltowe kotły pracują obecnie gorliwie na Krakowskim-Przedmieściu i na Nowym-Świecie.

— Rozpoczęto konstrukcję wysokiej wieży na nowobudującym się kościele reformowanym przy ulicy Leszno.

— Teatr zimowy w Łodzi wkrótce już będzie gotowy...

Mieścić on będzie 300 krzeseł, 16 łóż i galerję na 400 osób.

Buduje go pan Kern, właściciel hotelu „Kaiserhotel“.

— Wedle ostatnich obliczeń profesorów Behma i Wagnera w Gotta, kula ziemiska ma 1 423 917 000 mieszkańców, zajmujących na przestrzeni 2 444 800 mil kwadratowych, licząc po 582 dusz na każdą milę niemiecką.

— Dziś na scenie teatru letniego wznowioną zostaje prastara lecz wdzięczna zawsze partycja Donizettego, „Linda z Chamounix.“ Tytułową partję śpiewa pani Jakowicka. Karolem będzie Filleborn.

— W dodatku do *Kłosów* spotykamy powieść p. t. „Aniela“, którą napisał po francuzku hrabia Wodziński, a przełożył na polskie J. B. W.

— Komedja pani Mellerowej „Dwie miary“ grana wczoraj w Bellevue, przedstawiana już była roku zeszłego w letnich teatrzykach.

— „Rozłączeni“.

Oto tytuł najnowszej powieści Elizy Orzeszkowej, ukończonej dopiero niedawno w Nowem-Mieście.

Drukowaną będzie w jednym z czasopism.

— Dzień świętego Bartłomieja.

Więc starym ojców zwyczajem rozpoczynają się w kraju zasiewy ozime.

Na pierwszym zagonie kładzie się krzyż z powrosem a końce jego narzucają się kamieniami.

Z długości czasu w którym krzyż taki pozostaje nienaruszony — wróży lud o urodzajach.

— Wczoraj pogrzebano zwłoki Juliana Kaczanowskiego, towarzysza drukarskiej sztuki.

Zmarły przechodził rozmaite koleje; prowadził on niegdyś drukarnię pod własną firmą, później wszakże znów stanąć musiał u zecerskiej kaszty.

Z twardą, ciężką pracą, rozstał się dopiero ze śmiercią, jako starzec siedmdziesięcioletni!

— Jutro dla Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary pani *Buhrmeisterowa*.

— W niedzielę dnia 26 sierpnia, r. b., osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6 minut 15,—7 m. 10—i 9 m. 50 z rana, oraz o godzinie 2 m. 35 po południu.—Powrót za biletami spacerowymi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 m. 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 m. 18 wieczorem.

— Wiadomo, iż przed lat parą, pewna liczba śmiałków odważyła się przezimować na Nowej Ziemi. Obecnie zamysłają zagnieździć tam stałą kolonizację. W porcie norweskim na wyspie Tromsøe, zamówiono na koszt rządu rosyjskiego holownik parowy i pięć statków żaglowych, na których mają być zaraz przewiezione na Nową Ziemię zupełnie obrobione materiały budowlane, między innymi kamienie ciosowe i wapno, na wzniesienie sześciu domów i budynków gospodarskich. Okrepy te zabierają też zapasy gotowej odzieży i żywności. Budowa domów ma być tak spieszenie prowadzona, by w jesieni r. b. sześć wybranych rodzin samojedów zamieszkać w nich mogło. Spodziewają się, iż kolonja z czasem się rozrośnie i stanie się ważną stacją pośrednią dla handlu rzekami Obi i Jenisejem.

— W uniwersytecie dorpackim słynnym z fakul-

tetu medycznego, okazał się w ostatnich czasach wielki brak trupów potrzebnych do praktycznych doświadczeń. Ztego powodu kurator okręgu naukowego wszedł z przedstawieniem do ministerstwa o nadsyłanie o ile się da trupów ze szpitali miejskich w Petersburgu, obuchowskiego—petropawłowskiego i św. Marii Magdaleny. Obecnie tem łatwiej odsyłać można ciała do Dorpatu gdyż droga żelazna między Dorpatem a Petersburgiem już otworzoną została.

Kronika zagraniczna.

× W Prusach Zachodnich istnieje od bardzo dawna instytucja pod nazwą: „Towarzystwo pomocy naukowej dla młodzieży polskiej.“ Siedlisko tego towarzystwa znajduje się w Chełmnie, a prezesem stowarzyszonych jest czcigodny nestor tamtejszych bywateli ziemskich, p. Teodor Donimirski Buchwald. Właśnie w tym czasie, towarzystwo to odbyło walne doroczne zebranie, na którym zdawało sprawę ze swoich czynności. Działalność towarzystwa na polu naukowej pomocy dla młodzieży, jest różnorodna, nie tylko bowiem wspomaga ono ubogą młodzież szkół miejscowych, ale oprócz tego, udziela pomocy młodzieży akademickiej, przyczyniając się do wytworzenia zastępów fachowo wykształconych ludzi. Pomoc dla młodzieży udzielana jest w charakterze pożyczek, których zwrot zależy od dobrej woli i uczciwości tych, którzy z funduszków towarzystwa korzystali. Z ramienia towarzystwa kształci się niemała liczba młodzieży po niemieckich uniwersytetach, na różnych wydziałach: najwięcej znajduje się ich w uniwersytetach: berlińskim i wrocławskim, choć uczęszczają i do innych akademij i wyższych szkół technicznych, lub też specjalnych w innych zawodach. Liczba członków towarzystwa pomocy naukowej, w tym roku zmniejszyła się. Należy dodać, że towarzystwo powyższe wielu już swoim staraniem dało krajowi uzdatnionych specjalistów, i to powiększej części z klasy biednej, rzemieślniczej, a nawet włościańskiej.

× Siostry Miłosierdzia, na skutek rozporządzenia władz pruskich, ze wszystkich szpitali niemieckich zostały wydalone. Infirmierki zakonnice, zastąpiono służbą cywilną. Wgnanki udały się do Belgji.

× Z urzędowych danych statystycznych o wzroście ludności w Szwecji i Norwegji przekonywamy się, iż w Szwecji od 1800 do 1875 r., cyfra ludności podwoiła się doszedłszy do 4383291. W Norwegji wzrost ludności jeszcze znakomitszy, od roku bowiem 1801 do 1875, z 883038, ludność wzrosła do cyfry 1817237.

× Czyszczenie maszyn w chwili ich działania jest przyczyną wielu wypadków śmierci i kalectw. Wedle słów jednego z angielskich inspektorów fabryk, w ciągu 6 miesięcy r. z. w samych fabrykach z tego powodu, 126 ludzi znalazło śmierć, 461 uległo amputacji, a różnych uszkodzeń doznało 2658, z tych 260 ze złamaniem kości. Wogóle uległo nieszczęściu mężczyzn 2496, kobiet 769.

× Ze Lwowa donoszą o przykrych scenach, jakie miały miejsce na odczycie o Irydjonie Krasińskiego, który hr. Tarnowski miał w sali ratuszowej na korzyść Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów lwowskiej akademji technicznej.

Zaledwie prelegent wszedł do sali, dały się słyszeć sykania. Nie dozwolono p. Tarnowskiemu przyjść do głosu. — Co chwila odzywały się nawoływania jakiegoś ubliżające. Naturalnie stronnicy p. Tarnowskiego odpowiadali oklaskami, starając się zagłuszyć głosy przeciwników. Klócono się głośno, przychodziło nawet do pogrozek wzajemnych.

Hr. Tarnowski przez długi czas nie mógł przyjść do słowa. Nareszcie na wezwanie posła Wojciecha Dzieduszyckiego uciszyło się trochę i rozpoczął się odczyt, który należał niewątpliwie do najświetniejszych wystąpień publicznych hr. Tarnowskiego.

Sceny te, w każdym razie niewłaściwe i ubliżające, bogdajby się nie powtórzyły na drugim i trzecim odczycie, które są już zapowiedziane. Można się nie solidaryzować ze zdaniem prelegenta, ale nie idzie jeszcze zatem, ażeby zakłócać porządek publicznych zebrań. Wszystko powinno mieć czas i miejsce właściwe.

Nekrologja.

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Filipa Czajewicza, doktora medycyny, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, dnia 25 b. m. to jest w sobotę o godzinie 11-tej z rana, na które strapieni ojciec i brat zmarłego, Rodzinę i Przyjaciół zapraszają. —13912—

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia, iż w dniu 25-go b. m. i r. to jest sobotę o godzinie 8-mej z rana, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem św. Rocha odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Filipa

Czajewicza, doktora medycyny i protektora bractwa, na które senior niniejszem Familję i Przyjaciół zmarłego, oraz Braci i Siostry tegoż bractwa uprzejmie zaprasza. —13992—

† Dnia 25 sierpnia r. b. to jest jutro, za spokój duszy ś. p. Ludwika **Siekierskiego**, b. sędziogo b. sądu apelacyjnego, odprawioną będzie w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 9½ rano Wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa z córkami i zięciami zaprasza. —13994—

† W dniu 25 b. m. to jest w sobotę o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika i Ludwiki **Domańskich**, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —13990—

† W dniu 25 to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Fłaszynskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie 10-tej rano, na które pozostałe córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —13907—

† W dniu 25 b. m. o godzinie 11-tej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marii na Lesznie, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Koszutkiego**, b. junkra lejbgwardji huzarów wojsk cesarsko-niemieckich, odbędzie się za jego duszę żałobne Nabożeństwo, na które strokana matka uprzejmie zaprasza. —13853—

† W sobotę dnia 25 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Ludwika z Wieszczyckich **Bojarskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, na które familja Życzliwych zaprasza. —13979—

† Za duszę zmarłego dnia 18 sierpnia 1877 r. w mieście Krakowie ś. p. Teodora **Cieszynskiego**, urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w dniu 25 b. m. i r. o godzinie 10-tej rano, w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, na które koledzy zmarłego, jego Przyjaciół Znajomych zapraszają. —13956—

† Za duszę ś. p. Leokadi **Zarembianki**, córki małżonków Zarembów, obywateli miasta Warszawy, jako w smutną dla nich piątą już rocznicę jej śmierci, dnia 26 b. m. to jest w nadechodzącą niedzielę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo i pobłogosławienie jej grobu w kościele powązkowskim o godzinie 10-tej z rana, na które to Nabożeństwo za świątobliwą i nieodżałowaną córkę, pozostającą w smutku rodzice z siostrą nieboszezki, zapraszają uprzejmie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —13919—

† Gustaw **Stentzel**, syn obywatela i fabrykanta, po długiej i ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności w dniu 24 b. m. w wieku lat 23. Stroskani rodzice, bracia i siostry zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprawdzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na ementarz tegoż wyznania dnia 26 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 5-tej po południu. —14013—

† W dniu 21 b. m. odprowadzono na ementarz powązkowski zwłoki ś. p. Melanji ze Starzyńskich **Jurowskiej**, wdowy po urzędniku. Wiadomością tą dzielimy się z wieloma osobami tak kraju tutejszego, jak i guberni północno-zachodniej albowiem nieboszezka w roku 1863 i 1864 stale mieszkając w Grodnie, wiele świadczyła uczynności wszystkim, którzy się podówczas do niej o pomoc zwracali. Tylko bezpośrednio interesowani byli w stanie ocenić poświęcenie się ś. p. Melanji.. Pokój zaćnej kobiecie. Dr T. Ż. —13947—

† Szanownym Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki córki naszej Felcji na wieczny spoczynek, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. —13991—

Kurakowscy.

† Pozostały mąż wraz z dziećmi po ś. p. Marjannie z Gardowskich **Klimkowskiej**, składają serdeczne podziękowanie wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddali ostatnią chrześcijańską przysługę zmarłej, na miejsce wiecznego spoczynku, przynosząc ulgę pozostałej rodzinie.

J. Klimkowski.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Górnego Studenia daty 8-go (20) sierpnia.

Sulejman-pasza po bezskutecznym ataku wawozu Hankioi 4-go sierp., jak się zdaje, zabiera się do ataku drugich przejść bałkańskich; wreszcie dotąd zupełnie spokojnie. (Prawit. Wiest.)

— Telegramy naczelnika sztabu kaukaskiego okręgu wojennego, z Aleksandropola daty 8-go (20) sierpnia.

I.

Dla odwrócenia uwagi Muktara paszy od przedsięwziętego przez generała Tergukasowa ruchu przeciwko korpusowi Ismaila-paszy, 6 go b. m. uskuteczono demonstrację przez część wojsk generała Loris Melikowa w stronę pozycji wojsk Muktara-paszy zaalarmowany tym ruchem nieprzyjaciel, ściągnął na swoje pozycje wszystkie wojska z tylnych linii, odkrywając tak liczebność jak i rozlokowanie sił swoich; po długiej walce artyleryjskiej, przeważnie na naszym prawem skrzydle i w środku, jak również po kilku gorących potyczkach piechoty i jazdy w okolicach wzgórza Wielkiej Jagny, pod dowództwem

przybyłego przed dwoma dniami z częścią wojsk z Ardahanu pułkownika Komarowa, awangarda nasza rozbiła obóz w wiosce Kiulwerdanie, a główne siły powróciły na pozycje pod Kiuruk-Darą. Straty nasze dnia tego: zabity chorąży władykaukazkiego pułku piechoty Komarow i 60 niższych stopni; rannych i kontuzjowanych 270 niższych stopni i 8 oficerów, a mianowicie: sebastopsk. pułku sztabs-kapitan Waszczenko i starszy junkier Chorużeński oraz przykom. do pułku sztabs-kap. petersb. grenad. pułku Humaniec; władykauzk. pułku: major Grigorowicz, sztabs-kapitani: Myszajew i Mokroplo; niżegrodzk. pułku chorąży Ewstafijew i porucznik ks. Mahmud-Mirza.

II.

W nocy z 7go na 8my (z 19 na 20 b. m.), kolumna jazdy z baszkadyklarskiego obozu, w której byli: niżegrodzcy, czeczeńcy, zbiorowy szlachecki pułk jazdy guberni zakaukaskich i komendy ochotników konnych, z jedną baterją konną, pod wodzą generała-lejtenanta ks. Czawczawadze, dokonały przeglądu ku wsi Bulanoch, po prawej stronie subotyńskiego ruczaju. Zaskoczona w trakcie tego z nienacka turecka jazda regularna, została atakowana przez ochotników i czeczeńców, w skutek czego nieprzyjacieli stracił 60 zabitych, i wziętych do niewoli: 1 oficera i 6 niższych stopni; zabrano im także 20 koni, karabiay i broń inną. Po rozpoczęciu ognia przez baterję nieprzyjacielskie, nasza jazda cofnęła się do obozu. Strata nasza ogranicza się na kontuzji dwóch oficerów: m. jora Witte ciężko w głowę i kapitana Czernyszewa w nogę; wszeregowcach nie ma żadnej straty.

(Prawit. Wiestn.)

Petersburg 23go. — Telegram Głównodowodzącego: „Walka pod Szypką wrze, ataki co chwila się wznowiają przez świeże siły, wszystkie ataki odparte z wielką stratą dla Turków.“

Petersburg 23go. — Telegram J. C. W. W. Księcia Głównodowodzącego ze Studenia 22 wieczorem: „Nasi odpierają ciągle ataki Turków na Szypkę. Jenerał Radecki idzie na pomoc. Napad Turków na Selwę ponowili się. Nasi zajmują pozycje przed miastem Selwą.“

Petersburg 24go. — Telegram Głównodowodzącego d. 22 b. m. „Turcy na Szypcie tylko podtrzymują ogień. Siły ich nie zmniejszyły się. Nasze posiłki nadeszły. Straty nasze wielkie tylko w oficerach, a Turków ogromne.“

Przegląd polityczny.

Z Konstantynopola pchnięto sensacyjny telegram o zajęciu wsi Szyпки w dniu 19go b. m. przez wojska Sulejmana-paszy. Zdawałoby się z pozorów, że ta zdobycz turecka ma jakie poważniejsze znaczenie, wszelako uprzytomniwszy sobie położenie wspomianej miejscowości — trzeba przyjąć do przekonania, iż z zajęciem wioski rozpoczęto dopiero trudne zadanie zdobycia całego wąwozu osadzonego silnie przez wojska jen. Ilurski.

Wiadomość Szyпка leży na południu Bałkanów, 600 metrów nad powierzchnię morza u wstępu do wąwozów położonych na wysokości dwa razy większej.

Droga do wsi prowadzi stromo w luźnych zakrętach i zbieżeniach; a przeprawa przez nią jest uciążliwą i niebezpieczną.

Telegramy Głównodowodzącego powiadają o bitwach toczących się pod Szypką, ataki Turków odparte, ostatecznego rezultatu dotąd nie osiągnięto. Turcy ponoszą wielkie straty, bo dorozumieć się łatwo, że obrona musi być zacięta, kiedy chodzi o utrzymanie się na stanowisku tak ważnym dla dalszych celów strategicznych. W prawdzie w razie przedłużenia tegorocznej kampanji do wiosny zatrzymanie wąwozów Szyпки nie miałoby przez zimę wielkiej racji i prawdopodobnie dla warunków klimatycznych potrzebą było ściągnąć wojska jen. Hurki bardziej na północ z Bałkanów, aby w dogodniejszej chwili z całą energją rozpocząć nowe operacje.

Ze strony Sulejmana Rassim-basza podjął się zadania zdobycia wąwozów, lecz nie łatwo mu będzie przyprowadzić do skutku swego zamiaru mając przed sobą 25 szanów i energiczną obronę.

Telegramy z Bukaresztu do *Pressy* przynoszą wiadomość o ataku Turków na wieś Tuczenice, 20 go dwie mil oddaloną od Plewny. Turcy przyjęci ogniem armatnim ze stratą 164 ludzi cofnęli się do Plewny. Osman-basza okopał się tam i ogroził ze wzajem stron.

Zdaje się, jakoby Turcy teraz żywszą akcję rozpocząć chcieli jednocześnie, bo wraz z uderzeniem na Szypkę Rassim-baszy i z wycieczką z Plewny Osmana, dowiadujemy się o wysłaniu posiłków do Bazardżyka, żądają korpus turecki 17-go wyruszył ku Czernawodzie przeciw wojsku jen. Zimmermana. Wąwozu broni 25 redut z 9-cio funtowymi baterjami

brygada strzelców zaopatrzoną jest w żywność starcząca na kilka tygodni.

Z Dubrownika nadesłana depesza zapowiada przybycie wielkich oddziałów nieregularnego wojska tureckiego od strony Kolaszyna i Mostaru ku Niksyczowi na odsiecz twierdzy. Ilość mustehafizów ma być tak znaczną, iż czarnogórcy sami obawiać się poczynają natarcia.

W kwestji serbskiej stanowczego zdania powziąć nie można. Gabinet petersburski ponownie w formie urzędowej oświadczył, iż Rossja nie myśli nawet o operacjach w Serbii, a tem mniej o militarnem współdziałaniu z ks. Milanem. Mimo to depesza z Białogrodu powiada o przygotowaniach poczynionych w ministerjum wojny w celu rozpoczęcia ewentualnej akcji na południu i wschodzie. Były minister wojny Nikolicz i jen. Horwatowicz mają utrzymać dowództwo korpusów.

W każdym razie Serbia na własną odpowiedzialność zabierałaby się do akcji — nabrawszy może zuowu otuchy pogłoskami, iż Austro-Węgry przeskądzać jej nie zechcą. Przesilenie gabinetu usuniętem zostało. Stefcza Michajłowicz utrzymuje się nadal przy swoim urzędzie, — w czasie jego podróży do Marienbadu i Ostendy zastępować go będzie Risticz.

Według korespondencji z Konstantynopola do *Polit. Corresp.*, gotuje się tam także nowe przesilenie ministerjalne. Stanowisko Servera zostało podobno znowu zachwiane. Do *Köln. Ztg.* piszą, iż Aleko-basza poseł turecki w Wiedniu, został powołany do zdania sprawy z położenia politycznego; — utrzymują, iż Aleko wystąpi zostanie do Berlina na miejsce Turkan-beya, wszelako żądają inąd uważają jego dyplomatyczną karierę, jak na teraz za skończoną.

W Wiedniu zastąpi go podobno Chalim-basza, wuj Khedywa egipskiego.

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 23-go. *Cor. Pol.* pomieściło korespondencję urzędową z Aten, zaprzeczającą pogłoskom o blizkiem wystąpieniu Grecji na widownię wojny. Grecja wtedy tylko może wnieść się do wojny, gdy powstanie w Epirze i w Tessalji przybierze bez pomocy rządu greckiego większe rozmiary, gdy Rossja stanowczo będzie zwyciężką lub gdy które z państw europejskich skłoni ją do tego kroku i zofiaruje Grecji swój protektorjat.

Konstantynopol 23 go. Mehmet-Ali urzędowym telegramem potwierdza wieść, że pod Jagisłarem w okolicach Dżumu miał potyczkę.

Otrzymało tu wiadomość, że wojska egipskie cofnęły się do Mengolji.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 24-go sierp.

Szumla 22-go. — Mehmet-Ali-pasza który wyjechał na inspekcję wojsk do Eski Dżuma i Rasgradum jest tu oczekiwany. Ruszczuk ucierpiał wiele z powodu onegdajszego bombardowania. Fabryka i wiele domów spłonęło, wielu mieszkańców zabito i rannono. Suleiman-pasza donosi, że przednia straż prawego skrzydła dosięga Behrowy i Eleny i zapowiada wielką bitwę za dni kilka.

Wiedeń 22 go. — *Deutsche Ztg.* donosi, że poseł tatejszy angielski posiada szczegółową wiadomość o układzie co do korporacji rossyjsko-serbskiej, Porta zawiadomiona o tem, zażądała od Christicza oświadczenia neutralności, szczerose czego podejrzewać należy.

Bukareszt 22-go. — Siły armii tureckiej obliczają pod Rasgradem na 35000, pod Osman-bazarem na 60000; armia Sulejmana paszy ma mieć 55000 a Osman paszy 70000 ludzi.

Dortmund 22 go. — *Westfalen Ztg.* donosi: Dziś w południe wybuchł pożar w szybrze górniczym pod Marten. Ogień rozpoczął się w kominie gdzie umieszczona winda, powód jeszcze nieznany. Z przedmiotów znajdujących się w kopalni wydobyto 4 zabitych; 11 osób znajduje się jeszcze tam prawdopodobnie nie żywych. Palące się szyby odgraniczono. Zakład nie jest więcej zagrożony, a roboty przeto prawdopodobnie rozpoczęte zostaną.

Wiedeń 23-go. — Telegram *Presse* z Bukaresztu 22 b. m. „Dziś od rana toczy się bitwa pod Plewną. Rezultat nieznany.“ *Polit. Cor.* donosi: „Ambasador austriacki w Konstantynopolu odebrał polecenie przyłączenia się do kroków przedsięwziętych względem Partji ze strony ambasadora niemieckiego co do okrucieństw, jakich się dopuszczały wojska tureckie na rossyjskich rannych i jeńcach. Podobnie kroki przedsięwzięte w Konstantynopolu gabinet włoski.

Konstantynopol 23-go. — Sultan przyjmował dziś patriarchę armeńskiego i wręczył mu order Osmana I. klasy. Telegram Sulejmana z 20 b. m. „Okolo 100 kozaków, którzy napadli na zajmujących Kazanlyk 50 czerkiesów, zostało odpartych ku Charkany.“ Te-

legram głównodowodzącego z Ruszczaku: „Była bitwa pod Kadikiöj, pomyslna dla Turków.“ Toż samo donosi Osman o bitwie pod Plewną. Komendant Janiny donosi 21 b. m. o porażce 60 rozbójników greckich nad granicą.

Wiedeń 23-go. — *Tagblatt* ogłasza treść petycji bośniackiej do Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra liczącej 4260 podpisów. Petycja domaga się od Najjaśniejszego Pana, jako protektora wszystkich Sio-wian i wcielenia Bośni do Serbii.

Wiedeń 23 go. — Telegram *Tybl.* z Białogrodu: „Pułkownicy Horwatowicz, Leszjanin i były minister wojny Nikolicz mianowani jenerałami. Hitrowo i Wesselicky odjechali do Aten.“

Wiedeń 23-go. — Telegram *Tybl.* z Aten: „Na Krecie wybuchło powstanie. Były już dwie bitwy: pod Barypetron wokregu Kanei i pod Baszalichori w prowincji Rethymno. Zginęło 30 Turków i 17 chrześcijan.“

Wiedeń 23 go. — Telegram z Bukaresztu: „Rossjanie mieli odeprzeć dziesięć szturmów tureckich na przesmyk Szypkę. Książę Świętopelk Mirski odparł też silny podjazd turecki pod osobistą wodzą Osmana paszy (zapewne pod Selvi). Na obu placach bitwy Turcy ponieśli wielkie straty.“

Peszt, 23 sierpnia. Do dziennika *Hon* piszą z Zagrzebia, że baron Mollinary nastaje na swoją dymisję, jeżeli minister Pechy nie zgodzi się na zmianę projektu do prawa o drodze żelaznej nadgranicznej.

Paryż, 23 sierpnia. Mimo usiłowań prefektów protestują prawie wszystkie rady jeneralne, zaraz na pierwszem posiedzeniu, przeciw nieprawemu odroczeniu wyborów i odnowieniu upłynionych już mandatów rad jeneralnych.

Wiedeń, 23 sierpnia. Telegram *Tagbl.* z Białogrodu: „Z okazji rocznicy wstąpienia na tron Milana odbyła się dziś parada wojskowa. W Katedrze, gdzie było obecne ciało dyplomatyczne, metropolita miał mowę, w której uwydatnił serbski udział w dziele oswobodzenia chrześcijan bałkańskich i dowodził, że chwila ponownego spełnienia misji serbskiej jest niedaleka. Uzbrojenia i wysyłki wojsk nad granicę trwają dalej. Rząd nakazał 3-frankowy dodatek do podatków. Usposobienie zresztą nie jest wojownicze. Przygotowywanie na dziś ogłoszenia niepodległości nie przyszło do skutku z uwagi na reklamacje dyplomatyczne.“

— W szkole *Prywatnej Szczęcio-klasywej Realnej* z oddziałem zasadniczym przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszno Nr. 5 i 1, istniejącej, kurs nauk, rozpoczął się dnia 12/24 t. m. i r.; zapis zaś dawnych uczniów, jakoteż egzamin nowych kandydatów i pensjonarzy trwać będzie aż do zapelnienia miejsc przygotowanych. — Przełożony Zakładu b. Inspektor szkół rządowych, Radea kolegiálny *Józef Górski.* 13988—1—3

— *Dr medycyny Kobylański*, wyjechał z Warszawy — powróci 22 go września. (1—1) —13934—

— *Zakład gimnastyki S. Zewalda*, ulica Chmielna Nr 9. Lekcje, po letniej przerwie, rozpoczną się z d. 1 września, zapis zaś odbywa się każdodziennie. (1—3) —13986—

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reziara.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

- Od 10—11. Codziennie Dr J. Majkowski chorobami wewnętrznymi.
 - Od 11—12. Codziennie Dr E. Gępnor, chorobami oczów.
 - Od 11—12. W Środy i Soboty Dr B. Taczanowski, Ordynator Szpitala S-go Jana Bożego, chorobami uszów.
 - Od 12— 1. Codziennie Dr E. Klink, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, chorobami wenerycznymi i skórznymi. W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
 - Od 1 — 2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr E. Karwowski, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).
 - Od 2 — 3. Codziennie Dr J. Zajaczkowski chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).
 - Od 2 — 3. Codziennie Dr S. Kondratowicz, chorobami kobiet.
 - Od 3 — 4. Codziennie Dr M. Fussbaum chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi oraz leczeniem elektrycznością.
 - Od 3 — 4. Codziennie Dr S. Wojno, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, chorobami wewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.
 - Od 4 — 6. Codziennie Dr W. Grassforn, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, choroby wewnętrznymi.
- Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. 53—0—11088

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMAŁIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; **Garnitury czarne** tużurkowe od rs. 28 do 32; **Garnitury czarne** frakowe od rs. 26 do 32; **Garnitury czarne** zakietowe od rs. 25 do 28; **Garnitury kortowe** różne zakietowe od rs. 24 do 28; **Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. 18 do 26; **Palta angielskie** do stanu od rs. 18 do 30; **Palta angielskie** z pasami od rs. 14 do 30; **Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; **Marynarki myśliwskie** od rs. 8 do 15; **Kurki** do konnej jazdy od rs. 8 do 12; **Szlafroki** dubeltowe od rs. 12 do 22; **Ubiory ranne** od rs. 14 do 18; **Spodnie** różnego gatunku od rs. 5 do 8; **Garnitury alpagowe** od rs. 13 do 18; **Garnitury płócienne** od rs. 10 do 18; **Marynarki alpagowe** od rs. 5 do 10; **Marynarki płócienne** od rs. 4 do 8; **Dziecinne palta** od rs. 5 do 12; **Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; **Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; **Szlafroki** płócienne męzkie od rs. 8 do 12; **Hawoloki** płócienne od rs. 8 do 10; **Kamizelki** letnie sztukowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet**, Krawiec z Wiednia.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoj**.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI

wylącznie eksploatujący kopalnie węgla kamiennych w Dąbrowie

niegdyś do Rządu należące, ma honor podać do wiadomości, że

wylączną sprzedaż

produktowanego przezeń, z dobroci swojej z dawna znanego Węgla powierzył na Łódź i na miejscowości w okolicach jej położone, Domowi Kommissowemu

p. **ALBERTA HOCHEDLINGER** w ŁODZI,

do którego tak z obstalunkami, jako też w przedmiocie wszelkich odrzeczonych informacji i objaśnień zgłaszać się należy.

Dyrekcja kopalń

Banku Francusko-Włoskiego.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Dyrekcji Kopalń Dąbrowskich Banku Francusko-Włoskiego, mam honor uwiadomić, że Skład węgla z tych kopalń pochodzącego, został w Łodzi otworzony i że wszelkie zamówienia na wspomniany węgiel mogą być czynione w Łodzi—tylko w biurze mojem w domu dawniej Kerna przy regu ulic Piotrkowskiej i Ś-go Andrzeja.

Przytem nadmieniam się, że węgiel z rzeźzonych kopalń pochodzący znajduje się obecnie w Łodzi wylącznie tylko na wspomnianym powyżej składzie a tem samem wszelkie inne zaoferowania pod firmą „Dąbrowskich węgla“ czynione—nie pochodzą z reprezentowanych przezemnie kopalń.

3-0 — 13237 —

Albert Hochedlinger.

Nowo założony Magazyn
Mebli mało używanych.

Garnitury rysem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych. Magazyn przy regu ulic: Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, zezem poleca się łaskawej pamięci.

3-6 — 13247 —

SEWERYN MAZUR i SPÓŁKA
PLAC TEATRALNY.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
OBIC PAPIEROWYCH

francuzkich, angielskich i krajowych, które przy swej powszechnie znanej

TANIOŚCI

odznaczają się

TRWAŁOŚCIĄ I GUSTEM.

7-0

— 12449 —

Skład Wyrobów Marmurowych Krajowych

Z FABRYKI

Przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

ulica Królewska Nr 1 w domu X-cia Wachwachowa (dawniej Bajera) poleca:

różnej wielkości i kształtu blatystołowe, konsolowe, umywalnie, patery, wazony, portale, kolumny, parapety, nagrobki i t. p., oraz przyjmując zamówienia.

7-15

— 12807 —

A P T E K A

Fr. KUŚMIERSKIEGO,
CHŁODNA NUMER 12,

ma honor polecić:

Wody mineralne naturalne wszelkich źródeł tegorocznego transportu.
Piaster lepki z kwasem salicylowym, przyspieszający gojenie ran.
Wate hemostatyczną, jak również **Wate nasyconą kwasem salicylowym** i borowym do opatrunków.
Papier synopizmowy znany ze swego szybkiego działania.
Kapsułki elastyczne z olejkim rycynowym, które już wyrobiły sobie uznanie Szanownej Publiczności, i inne sroczki, jak tran, balsam kopehu, olejek terpentynowy, i t. d., w tychże kapsułkach przygotowanymi być mogą.
NB. Uprasza się przy żądaniu kapsułek o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę, gdyż tylko za dobroć takich gwarantować mogę.

Fr. Kuśmierski,

8-8 — 7757 —

Magister Farmacji.

Mogą znaleźć zaraz pomieszczenie bardzo wygodne, oraz troskliwą opiekę, jedna lub dwie

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych, lub poszukujące edukacji prywatnej wspólnej. Wiadomość w składzie sukna W. J. Nowakowskiego, plac Teatralny. —13836—2—3

Osoba Młoda

przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowym lub wyreżczenia pani domu, albo też do towarzystwa, w mieście lub na wsi. Ulica Złota Nr 17, u pani Modlińskiej. —13800—2—2

Krochmal ryżowy,

bardzo poszukiwany, funt 20 kop., dostać można w Magazynie Nasion, przy Nowym-Swiecie Nr 17, wprost Smolnej. —13848—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że otworzyłem na własny rachunek

Magazyn Krawiecki

pod firmą

J. WINTSCH

w domu pana Efros pod Nrem 2673a przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Skweru.

Długoletnia praca i doświadczenia, które mi zjednały w poprzednich stosunkach z klientelą wielkie względy, pozwalają mieć nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy i nadal zaszczycić mnie pełnem zaufaniem.

Zaopatrzwszy skład w wyborowe materiały, dołożę wszelkich starań, żeby akuratnością w wykończeniu powierzonych mi zleceń, jakoteż niezbyt wysoka ceną, zasłużył na względy, jakimi mnie dotąd Szanowna Publiczność zaszczyciała.—**J. Wintsch.** —13246—3—4

S U M M Y

do ulokowania na 1sze Nra Hypotek po Towarzystwie Miejskim; **DOMY** w Warszawie, **DOBRA ZIEMSKIE, P L A C E,** oraz **SKLEPY** z Towarami, do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Handlu S. Dyżewskiego, przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 17. 3-3—12291—

Nowo otworzona pracownia **Strojów, Sukien i Okryć damskich** tudzież **Bielizny i Ubiorów dzieciennych** **Natalji W.**

przy ulicy Długiej Nr 28, gdzie Eldorado, poleca się łaskawym względem JJWW. i WW. Dam. Roboty wykonywane są z największą starannością, według najświeższych żurnali paryskich, po bardzo przystępnych cenach. Tamże przyjmuje się materiał do przykrojenia i upasowania, jak również nabyć można gotowych fasonów. —13153—5—6

RESTAURACJA



do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Pańskiej i róg Twardej Nr 34. Wiadomość na miejscu. —13613—3—3

Eau de Lys
de Lohse.

Cena za flaszkę z opisem nżycia, mały model rs. 1 kop. 35, model duży podwójny rs. 2 kop. 50.

Sprzedż Główna i wylączna na Warszawę i Prowincję w Perfumerji

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —10790—11—12

Żadana jest

rodowita Angielka

na demi-place. Wiadomość: Mazowiecka Nr 4, na Pensji. —13795—2—2

Są do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach

Trzy Majątki

a mianowicie: jeden w powiecie petrokowskim włók 16 i dwa w powiecie opoczyńskim, 110 i 16 włókowe. O szczegółach dowiedzieć się można osobiście lub listownie w zakładzie fotograficznym Bogusławskiego w Petrokowie. —13807—2—3

PIASTUNKA

w średnim wieku, z dobrmi świadectwami, dobrze mówiąca po rusku, jeżeli można to Niemka, za dobre wynagrodzenie, żadaną jest do rocznego dziecka. Wiadomość od godziny 12 do 3 po południu w Alei Jerozolimskiej Nr domu 18 lit. B, mieszkania Nr 2. —13879—2—3

Fortepian

mahoniowy w najlepszym stanie, zupełnie krótkiego fasonu, ze sztabami, za cenę bardzo przystępną, do sprzedania. Ulica Zielna Nr 1419AB, nowy 7, ofcyna lewa na dole, mieszkania Nr 12. —13899—2—3

Dwa Magle

Wiedeńskie, z powodu wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nizka Nr 2272. —13842—2—2

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 9 (21) Sierpnia r. b. przywróconym został w zupełności ruch towarowy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.
—13897—2—3

Róg ulic Brackiej Nr 7 i Nowogrodzkiej Nr 2. Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż na mocy pozwolenia rządowego, przyjmuję tak uczennice przychodnie, jak i miejscowe z muzyką i konwersacją francuską, zapis uczennice trwa każdodziennie, a kurs nauk rozpocznie się z dniem 1-go Września r. b. Przełożona zakładu, **Zofja Dąbrowska.**
5—6 — 13179 —

PRZEŁOŻONY

Pensjonatu Prywatnego cztero-klassowego z klasą przygotowawczą, przy ulicy Widok Nr 13. Zawiadamia niniejszem, że wpis do zakładu jego tak pensjonarzy, jak i uczniów przychodnich, odbywa się codziennie od godziny 10. Rada Stanu **C. Izdebski.**
2—2 — 13843 —

**Zakład Naukowy Żeński
M. K. SZUMOWSKIEJ,
przy ulicy Nowomiejskiej Nr 14.** Zapis codziennie. Liczba uczennice ograniczona. Warunki opłaty stosownie do możności rodziców. Początek nauki 1 Września roku bieżącego.
2—3 — 13790 —

Znana z poświęcenia się wychowaniu dzieci, upoważniona zostawszy do przyjęcia

Uczniów na stancję,

zamieszkałam blisko 1, 3, 6, 4 i 5 Gimnazjów. (Nowy Świat Nr 51, róg Wareckiej). Zapewniając przytem oprócz przyzwoitego stołu i wygodę, rodzicielską nad uczniami opiekę, pomoc naukową i konwersację, stosownie do wymagań, zgłoszenia Szanownych Rodziców i Opiekunów przyjmuje od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczór.
Ksawera z Konopaćkich **Kuwiczyńska.**
8—6—12858

STANCJA

dla uczennic gimnazjalnych
Mając pozwolenie Władzy Szkolnej przyjmuję na stół i stancję Panią, uczeszącą do gimnazji jako też do zakładów rekolekcyjnych za umiarkowaną cenę. Zapewniając przytem troskliwą opiekę i konwersację w języku francuskim. O warunkach doświadczyć się można między 11 z rana i 4 po południu, na ulicy Marszałkowskiej, Nr 73. Stróż wskazuje. — **Zofja Będziszewska.**
3—3 — 13872 —

Do Rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, z początkiem roku szkolnego, w bliskości 1, 3, 4 i 5-go gimnazjum, przyjmuje **UCZNIÓW NA STANCJĘ**, dając im wygodne pomieszczenie, usługę, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę. Ulica Chmielna Nr domu 24, mieszkania Nr 5, drugie piętro.
F. Capuł.
—13221—4—6

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuje się na mieszkanie i stół uczniów szkół rządowych i prywatnych. Przytem zapewnia się pomoc naukową, opiekę rodzicielską i stosownie do wymagań konwersację i nauki we wszystkich językach. Ulica Zielna Nr 7, lit. A, drugie piętro od frontu. Stróż wskazuje. 2—3 — 13928 —

UCZNIOWIE klas niższych Gimnazjów Rządowych i Zakładów naukowych prywatnych, znajdują pomieszczenie w bliskości tychże, w domu zaennym, gdzie oprócz troskliwej opieki, zapewnia się im także i pomoc naukowa. Wiadomość powziąć można od godziny 12 do 6-tej na Krakowskim-Przedmieściu, Nr domu 2, mieszkania 18.
—13061—11—12

W obec kursu waluty zagranicznej i wysokiego cła

**Pracownia wyrobów Pończosznich haftów i znaczenia bielizny,
A. KORSAK,**
ulica Freta Nr 35, korzystając z dawniejszych transportów bawelny, wyprzedaje po niesłychanie niskich cenach: pończochy, pończoszki: białe i kolorowe; skarpetki, kalfany i kaletony. — Jednocześnie zawiadamia, że pracownię swoją od 1-go Października przenosi do domu Nr 411, obok Cukierni W-go Toura przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
2—6—13744

NAJTANIEJ!
Na Sewerynowie, przy ulicy Aleksandrji, Nr 12, lokalu Nr 22, I-sze piętro od frontu, na prost jatek druga sieni, przyjmują się **Suknie damskie** do roboty, a także i **Ubiory dzieciinne.** 5—0 — 13583 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca **Skład Obić Papierowych Seweryna Mazur i S-ki**
Plac Teatralny, obok Ratusza
22-0 — 9450 —

Kowalskie Węgla

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgla te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączenie sprzedaż tylko w składzie moim (Jerzolimski Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburgskiej, Zakłady W. W. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p. W składzie moim dostać można najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami cenę niższą.
F. Lapiński.
25-0 — 11034 —



Nabyć można prawdziwe w oryginalnych fiaskach po rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3, w **Głównym Składzie u Aleksandra Kocha,**
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—11—12

REJSZEJGI SZKOLNE

w znacznym wyborze po 75 kop. za sztukę. Wyższe gatunki po cenach możliwie niskich. **Cyrcle** pojedyncze **Grafjeny i Krohncyrcle**, poleca **ZAKŁAD Optyczno-Mechaniczny**

Kazimierza Bogdańskiego,
Wierzbowa, Nr 4, (b. Hotel Angielski).
2—3 — 13834 —
We wszystkich Sklepiach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawana są

Śliwki Tureckie po kop. 16 za 1 funt.

MASZYNY
do szycia rękawiczek wiedeńskie, nowe, taniej o czwarta część jak zwyczajnie, są do sprzedania. Ulica Łucka Nr 20.
—13735—4—6

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Olóweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —12896—2—

Ser Smietankowy
w cegiełkach, na funty po 20 kop., — w większych ilościach znacznie taniej, dostać można w **Magazynie Nasion Nr 17 przy Nowym - Swiecie**, wprost Smolnej.
—13521—6—6

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierzchem do odjęcia.
Omnibus na osób 6 rozbierny, może służyć jako wolant.
Landary dwie nowoczesne, całe oszklone, bardzo mało używane.
Kareta podwójna do miasta i podróży.
Kareta podwójna do podróży zwana Dormesą, prawie nowa.
Bryka na resorach duża, wygodna do wsi i polowania.
Wolant bardzo lekki do miasta i do wsi.
Faeton Victorja.
Karykiel na dwóch kołach bardzo tania, za rs. 70.
Amerikan oryginalny i t. p.
W Fabryce Powozów
Nr 19 Królewska Nr 19.
W. Romanowski dawniej **K. Hesse.**
2—20 — 13864 —

Do sprzedania
Garnitur Mebli
mahoniowych, roboty Fitzkiego, fason medalljonowy, kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, 2 napoleonki i stół. Widzieć można przy ulicy Długiej w domu Nr 22—stróż wskazuje.
—13691—3—6

Objawszy Magazyn Obuwia Damskiego

po s. p. Ojcu moim **Franciszku Szczepańskim**, egzystujący dotąd przy ulicy Krakowskiej - Przedmieście Nr 427, przeniosłam takowy do gustownie urządzonego Magazynu, przy tejże ulicy, po drugiej stronie, w nowo-wybudowanym domu Efrasa, obok Zakładu fotograficznego Fajansa pod Nrem 2673 i takowy nadal prowadzić będę bez żadnej zmiany, pod firmą własną.
Eugenja Szczepańska.
—13763—2—3

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1-go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6.
—11454—13—20

Na Fabrykę, Warsztaty, lub w innym celu
do najęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku, przy ulicy **Nowy-Swiat**, Nr 38 razem lub częściowo

Budynki murowane bardzo obszerne,

w wielkim dziedzińcu, z urządzeniem gazowym i wodociągami, wejście od dwóch ulic. Wiadomość u właściciela domu. 6—6 — 13302 —

Są do sprzedania MEBLE

2 szafy jesionowe, 2 biurka, stół wysuwany orzechowy, oraz szeslong kryty skórą amerykańską, kozeta kryta kretinem, wszystko to po bardzo niskiej cenie, przy ulicy Chłodnej Nr 23—stróż wskazuje. —13669—3—3

Na Kompot
świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
" **Jabłka** " obierane
Gruszki " " "
Szeptala (rodzaj śliwek)
poleca **Handel**
Braci Wróbel
obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskim-Przedmieściu. 69—0—19322

Zakład Naukowy Żeński Natalji Płużańskiej,

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennice na rok przyszły szkolny 1877/8 tak pensjonarek jak i przychodnich rozpocznie się 16 Sierpnia w godzinach od 11 z rana do 6-tej po południu. Kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 1 Września w nawym umyślnie na Zakład naukowy urządzonym domu z obszerym ogrodem i dwoma wejściami jednem od Alei Jerzolimskiej Nr 26, drugim od ulicy Widok Nr 9. Korrespondencje pod powyższymi adresami załatwiane będą w każdym czasie. 3—3 — 13319 —

Korzystny Interes.

Na prowincji potrzebujący do **5,000** rubli kapitału, może dać do **18%** czystego zysku Wiadomość w kantorze Kiosków Nowy-Swia Nr 70, od 9tej rano do 5tej po południu.
—13835—2—3

W Zakładzie Form Paryżskich przy ulicy Niecałej Nr 6 w Warszawie, udzielają się **lekcje kroju sukien** damskich podług metody bardzo ułatwionej, zastosowanej do wzorów otrzymywanych z Paryża. Może być także **przyjęta ze wszystkim panią** do nauki kroju i kompletnej wprawy w odfasonowaniu ubrań. Tamże **przyjmują się do skrajania i fastrygowania suknie** z materiału, według wybranego fasonu w miejscowym Zakładzie.
5—6 — 13194 —

Kantor Wexlu MAXA ELBAUM

Krakowskie-Przedmieście Nr 59
Assekuruje Pożyczki Premjowe tak I-szej, jak i II-giej Emissji
po kop. 30.
Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 3—6 — 1365 —

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.
Smarowidło belgijskie do trybów i osi.
Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.
Prądyński, Trylski i Sp.
MIODOWA Nr 2. 3—24 — 12722 —

Zdolny Stolarz,

przyjmuje za bardzo przystępne wynagrodzenie do odnawiania i politurowania meble u siebie, jako też w domach Szanownej Publiczności. — **A. Sorge**, ulica Pańska Nr 49.
—13629—2—2

PLEYN

znany od lat przeszło 40—wygnbijający na zawsze **nagniotki**, bez użycia **ostrych narzędzi**, jest do nabycia każdego czasu w sklepie **P. Dzisiewskiego**. Ulica Senatorska Nr 16 i róg Bielańskiej, dom Lessera.
—13465—2—3

Modele i Patrony

podług najświeższych mód, przez zawiązanie stosunku z jednym z pierwszych domów Paryżskich „**Grand Magasin du Louvre.**” **Kapelusze, Suknie i Okrycia**, tak dla dam jak i dla dzieci, oraz wszelkie przerobienia i odświeżania, przyjmuje się po cenach niskich. Ulica S-to Krzyżka Nr 4, drugi dom od Nowego-Swiatu, na pierwszym piętrze. — Tamże potrzebne są **PANNY**.
Helena Gołembowska.
—13003—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia od 1-go Października, a nawet przedzej.

MIESZKANIE

z balkonem na 1-szem piętrze, z bardzo wygodnym rozkładem, składające się z 5-ciupokoi, przedpokoju, kuchni, obszernego pawlaczka, korytarzyka, spiżarni, komórki, oraz wszelkich wygod, za cenę rs. 600 rocznie. — Ulica Marszałkowska Nr 30.
2—3 — 13760 —

Kurjerek Księgarski

Maurycyego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika,
Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w miesiącu lipcu r. b.:

Album kandydatek do stanu małżeńskiego z notat starego kawalera, 60 kop.
Beecher-Stowe Henryka, Chata wuja Tomasa. Przekład. Nowe przejrzone wydanie, 75 kop.
Erlicki Feliks, Rys historyczny instytucji rolniczo-leśnych w Królestwie Polskiem, s. 3.
Falkowski Juljusz, Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce, rs. 2 kop. 40.
Forster Karol, Oświata ludu. Książka rodziny. Zdrowe rady z pola myślicieli, zebrane w celu rozwoju praktycznej oświaty. Trzecie powiększone wydanie, kop. 75.
Gondek Feliks ks., Józefata Dolina czyli sąd ostateczny. Wydanie czwarte, kop. 25.
Humięcki M., Aforyzmy na tle przyrody, rs. 1 kop. 50.
Jabłonowski Aleksander, Źródła dziejowe tom IV. Rewizja zamków ziem włościańskiej w połowie XVI wieku, rs. 2 k. 50.
Kraszewski J. I., Bracia Rywale. Obrazy społeczeństwa wiejskiego XVIII wieku, rs. 1.
Kraszewski J. I., Kosa i kamień. Przysłowie dramatyczne. Wydanie drugie, kopiejek 50.
Kraszewski J. I., Zaklęta Księżniczka, Nowela, 50 kop.
Lerki Władysław, Gramatyka języka polskiego dla wszystkich szkół Elementarnych Trzecie wydanie poprawione, 35 kop.
Merunowicz Teofil, Rozwój miasta Lwowa, kop. 67 1/2.
Müldner Henryk, Szkice z podróży po Słowacji z dodaniem krótkiego przewodnika, kop. 55.
Morawski Marjan ks., Filozofia i jej zadanie, rs. 1 kop. 50.

Nakęski Ad. M., Sąsiedzi narodów słowiańskich. Zarys historyczno-etnograficzny, 40 kop.
Nowicki Władysław, Początki języka Polskiego. Książka do czytania ułożona podług stopniowego rozwoju pojęć mowy z gramatyki. Z drzeworytami 45 kop., kartonowa, kop. 50.
Oesterlen Professor, Hygiena publiczna, przekład Henryka Łuczkiwicza, rs. 5.
Plewko Gustaw, Pogląd na stanowisko społeczne, oraz skazówki dla przyszłości ubezpieczeń ogniowych, 30 kop.
Rogójski I. B., Listy o kulturze. List III. Nauka gospodarności, kop. 60.
Salustysza Gajusa Kryspa, Dzieła wszystkie na język polski przełożył z uwagami Jakobsa, oraz własnymi objaśnieniami i życiwotem autora zaopatrzył na Habura, 80 k.
Słóarski Józef Kalasanty, ks., Kazania na wszystkie Uroczystości w roku z dodaniem kilku Adwentowych Przygodnych, kop. 75.
Śliwiński Feb. Ferd., O budowie zdania pojedynczego, rs. 1.
Tegner Izajasz, A. M., powieść historyczna z czasów Karola VII, przełożył z oryginału Wawrzyn hr. Engeström, kop. 75.
Wolff Rebeka, Polska kuchnia koszerna, zawierająca najrozmaitsze potrawy, pieczywa, konfitury i soki, rs. 1 kop. 80.
Ziemssen Prof., Patologia i Terapia szczególna. Choroby pęcherza moczowego, oraz Zbożenia czynnościowe części płciowych u mężczyzny. Przekład Dra K. Grodzkiego, rs. 1 kop. 40.

Nakład S. Orgelbranda Synów

ĆWICZENIA KALIGRAFICZNE

LITOGRAFOWANE,

ruskie i polskie, ułożone przez E. Łypaczewski'go,
6 kajetów w ruskich i tyleż polskich, podług zasad przepisanych dla szkół przez Ministerjum Oświecenia Publicznego.

Kajeta powyższe polinowane, na początku wierszy zawierają praktyczne wskazówki dla młodzieży i stopniowo przyzwyczajają ich rękę do pisania głosek podzielonych na grupy. W dalszych zeszytach mieszczą się wyrazy i pojedyncze zdania zastosowane do wszystkich liter alfabetu.

Cena każdego kajetu kop. 7.

1-3

- 13884 -

EKSTRAKT ORZECHOWY
wynalazku A. Maczuskiego

W WIEDNIU,
do farbowania siwych włosów,

Wyrobiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny; nadając włosom kolor właściwy, najdalej po trzykrotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich farb do włosów, **Ekstrakt Orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Cena za jedną flaszkę rs. 2 kop. 50.— Oprócz tego jest także do nabycia **Pomada i Olejek** orzechowy do czernienia włosów, po cenach za jeden stoik pomady rs. 1 kop. 80, za jeden flakon olejku rs. 1 kop. 20.—NB. Ceny dawne niezmiennione pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska, Nr 4, oraz można także nabyć u A. Lipinka, B. Pohoreckiego, W. S. Śniechowskiego i w Radomiu i Henryka Friek.

5-12

Skład Wyrobów Tabaczych

A. L'ESPERANCE

Senatorska Nr 20,

otrzymał znaczny transport Gilz z moskiewskich fabryk A. Wiktorsona i Galubeka oraz Zapatek z najlepszych ruskich fabryk, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Panom handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

4-6 - 13400 -

PRZEWODNIK MÓD

Podpisany autor „Najnowszej metody kroju,” która doczekała się trzech edycji, aż której kilka tysięcy osób otrzymało fachowe wykształcenie, przyswoiwszy sobie najjaśniejsze techniczne wiadomości w sztuce kroju, zamierza wydawać pismo ilustrowane, wyłącznie **modom i sztuce krawieckiej** poświęcone, pod tyt: **Przewodnik MÓD**. W tym celu związał szersze stosunki z osobami najbliższymi źródła mody stojącymi i zapewnił sobie pomoc najznakomitszych w gałęzi tej współpracowników, w **Paryżu** i w kraju naszym.

Pismo to drukowane będzie zagranicą. Wydawnictwo to zastosowane do wszelkich wymagań mody i praktycznego smaku, znajdzie pewnie przychylne przyjęcie tak ze strony dawnych uczennic jego, jako i w gronie dam, które zechcą otrzymać w sposób zupełnie **łatwy najnowszy krój sukien paryzkich**, mogący być natychmiast praktycznie zastosowany.

Ksawery Głodziński, autor „Najnowszej metody kroju,” właściciel zakładów nauki kroju zagranicą i w **Warszawie**, Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13. Wpisano na naukę trwającą nieustannie, przyjmują się każdego czasu. 3-3 - 12333 -

Książki Szkolne!

Księgarnia B. Cassiusa,

dawniej S. H. Merzbacha,

przy ulicy Miodowej pod Nrem 14,

utrzymuje wszystkie Książki Szkolne na składzie. —13818-2-12

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej G. Hässel.)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 63-0-8651

Prof. G. de Préchamps.

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma do umieszczenia Guwernantki **Polki, Francuzki, Niemki i Angielki**, oraz **Bony Francuzki i Osoby zdátne na demi place** i na godziny. —13565-2-6

Przełożona zakładu naukowego żeńskiego

Helena Karska,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż mając na celu powiększenie swego Zakładu, przeniósł takowy z pozwolenia JW go Inspektora Szkół na ulicę Nowy-Swiat Nr 55, w bliskości ulicy Ś-to Krzyżkiej. Kurs nauk rozpocznie się z dnem 20 Sierpnia (1 Września) r. b., a zapis, oraz egzamin uczenie odbywa się codziennie między godziną 10-tą a 6-tą po południu. 12061

Języka Niemieckiego

uczy sumiennie rodowity Niemiec, ze znajomością języków: polskiego i ruskiego, w konwersacji tak u siebie, jak i za domem, w lekcyjach pojedynczych i zbiorowych, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Długa Nr 22, mieszkania 8, poprzeczna oficyjna, 1-sze piętro, od godz. 3 do 5 po południu. —12902-4-6

Potrzebny jest

Nauczyciel

na wieś, do jednego chłopca. Blizsza wiadomość w księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. —13819-3-3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję po rs. 200. Nauczyciel Emeryt, ulica Braeka Nr 15 nowy. —12598-10-18

NIDECKI.

WZ upoważnienia władzy szkolnej, przyjmuję na stancję Uczniów

szkół rządowych i zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im troskliwą rodzicielską opiekę i wszelkie wygody. Mogą także uczniowie mieć udzielane lekcje muzyki i języka francuzkiego. Ulica Leszno Nr 33, mieszkania Nr 4a.—**Adela Brzezińska**. —13846-3-6

W PRACOWNI

A. GALECKIEJ,

przyjmują się Suknie i Okrycia do krawania:

Skrajanie sukni bez ubrań rs. — kop. 60.

„ „ ubranej „ — „ 75.

„ „ strojnej „ 1 „ —

„ „ bardzo strojnej „ 1 „ 50.

Skrajanie okrycia. „ „ 30.

„ „ ustrojonego „ „ 50.

Ulica Długa Nr 32.

—13779-2-3

Jana Jaworskiego
KALENDARZ RODZINNY

na rok zwyczajny

1878,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych, oraz znaczniejszych składach papieru

po kop. 15.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. —13618-2-3

Stancja dla Uczniów Szkół,

znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu. Wiadomość, ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —1352-6-6

UCZNIOWIE

Szkół Rządowych i Prywatnych, przyjmują się na stancję do Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnich. Pomoc naukowa, konwersacja francuzka, lub niemiecka na godziny, oraz lekcje na fortepianie, stosownie do umowy, w miejscu udzielanemi być mogą. Ulica Włodzimierska Nr domu 14, lokalu 16, w oficynie na dole wprost bramy, lub od ulicy Berga Nr domu 3, obok Gimnazjum 3-go. Stróż wskaze. —12456-13-15

Stancja dla Uczniów.

Przy dogodnych warunkach, zapewnią się troskliwy dozór.—Można korzystać z konwersacji języka francuzkiego wraz z fortepianem. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 10, na 2-m piętrze. —13868-2-3

UCZNIOWIE

Rodowity Francuz, żonaty, upoważniony od Władzy Naukowej, przyjmuje na stancję uczeni, zapewnia im opiekę rodzicielską, konwersację francuzką i muzykę. Ceny przystępne. Blizsza wiadomość na miejscu. Leszno Nr 32.—**A. Moysard**. —13461-5-6

Stancja dla Uczniów.

A. Michałowski, Nauczyciel wyższy prywatny, przyjmuje Uczniów na stancję na przystępnych warunkach. Chmielna Nr domu 42, mieszkania 25. —13644-3-4

Stancja dla Uczniów

Szkół Rządowych i prywatnych, z wygodami i opieką, przy ulicy Nowy-Swiat w domu Nr 36. Wiadomość u Rządecy domu. —13500-4-5

Stancja dla Uczniów

Gimnazjum, pod dozorem męzkim, w razie zdania może być konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim i wszelka pomoc naukowa. Ulica Hoża Nr 16, mieszk. 8. —13148-3-3

Z początkiem roku szkolnego przyjmuję
Uczniów na stancję,

zapewniając im opiekę rodzicielską i pomoc naukową, oraz konwersację w językach nowożytnych.—**Jan Szadkowski** Nauczyciel języka niemieckiego. Ulica Żórawia Nr 9. —13450-6-6

Przyjmuję na mieszkanie, stół i korrepetycję **Uczniów z Gimnazjum**, zapewniając im troskliwą opiekę. Leszno Nr 17, mieszkania 30. —13826-2-2

W niemieckim domu, z wyższym wykształceniem, przyjmują się na stancję i stół

Uczniowie

gimnazjów. Tamże udzielają się lekcje przedmiotów szkolnych. Wiadomość, ulica Krucza Nr 5, 1 piętro. —13177—3—3

Nauczycielka

Instytutka, posiadająca wyższą muzykę i śpiew, pragnie tych talentów udzielać po domach prywatnych. Wązka Freta Nr 19, a mieszkania 8, druga sieni za cukiernią Glogera, od 4 do 6 po południu. —13941—1—3

Profesor Gimnazjum

przygotowuje uczniów i uczennice do Szkół Gimnazjalnych, oraz kandydatów do Szkoły Handlowej. Uprasza się o składanie adresów w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. Nr 6. —13948—1—1

Z pozwolenia władzy, mogą znaleźć stół, stancję, opiekę rodzicielską i pomoc naukową

UCZNIOWIE

szkół i innych zakładów naukowych, w urzędniaku żonatego, w razie żądania może być konwersacja w języku francuskim i muzyka. Warunki przystępne. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 14, róg Alei Jerolimskiej, gmach Izby Kontrolnej.—W. Wisniewski. —13845—2—2

Niżej podpisana, przyjmuję

na stancję Uczniów

na dogodnych warunkach, zapewniając troskliwą opiekę, korepetycje, konwersacje języków: francuskiego, ruskiego—i fortepian w miejscu. Ulica Trębacka Nr 5, mieszkania 10.—Tamże jest młoda osoba z patentem ukończonego kursu nauk w Petersburgu, poszukuje lekcji prywatnych lub na pensjach żeńskich.—Wdowa po urzędniku A. Felauer. —13785—2—3

2 lub 3 Paniienki,

Życzące sobie odebrać staranne domowe wychowanie, na wsi, w zdrowej i pięknej miejscowości, pod kierunkiem dwóch nauczycielek rozumiejących wychowanie i posiadających wyższe pedagogiczne wykształcenie i odpowiednie Władz pozwolenie, raczą się zgłosić do Rekomendacji Nauczycielek W-nej Dobieckiej, w domu przechodnim Roetzlera. —13677—3—3

Przepisywanie.

Kobieta umiejąca ładnie, prędko i bez pomylek przepisywać, tak, że pismo jej niczem się nie różni od dobrego meżkiego, potrzebuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość pod Nrem 14 na Elektoralfnej, obok szpitala S-go Ducha, w lokalu 14. —13667—4—6

Subjekt Handlowy

obeznany w kilku gałęziach handlu, poszukuje zajęcia od dnia 1-go Września r. b.—PP. Kupcy raczą swe adresy złożyć w Zakładzie Fryzjerskim p. Białkiewicza, przy rogu Miodowej i Kapitulnej. —13676—3—3

UCZEŃ

w wieku lat 14 do 15, potrzebny jest zaraz do handlu. Wiadomość w składzie owoców J. Strubiszewskiego, Senatorska Nr 2. —13331—6—6

C. Wilanowski,

przyjmuje nadal pensjonarzy uczęszczających do szkół rządowych i prywatnych. Ulica Bracka Nr 7, drugie piętro. —13357—6—6

Zaraz potrzebną jest

OSOBA

pleci żeńskiej do jednej z Restauracji w Warszawie do pomocy przy Bufecie i w gospodarstwie. Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Marszałkowską pod Nr nowy 69, do Bystrzanowskiego. —13583—2—3

OSOBA

mająca pozwolenie Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. 11 (23) października 1873 r. za Nr 8923 ma zamiar otworzyć Zakład Naukowy Żeński o dwóch lub trzech klasach, w którym z miast prowincjonalnych. Mieszkańcy życzący sobie podobny Zakład posiadać w swem mieście, raczą zawiadomienie o tem przysłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą W. K. —13953—1—1

Potrzebną jest

PANNY

umiejąca szycie bielizny na maszynie Pollacka i Schmidta, oraz Panna podręczna. Wiadomość, ulica Leszno domu Nr 25, mieszkania Nr 1, na dole. —13924—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny, uzdatnione w negliach. Ulica Złota Nr nowy 37, mieszkania 2. —13966—1—3

OSOBA

w średnim wieku poszukuje miejsca do dozoru dzieci, zajęcia się gospodarstwem lub do osoby wiekowej. — Obowiązki te wypełniała godnie co może kilkoletniemi udowodnić świadectwami. Wiadomość, ulica Marszałkowska, Nr 71, mieszkania 30. 3—3—13673

FRANCUZKA

w wieku, mogąca się powołać na jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca za małym wynagrodzeniem do dozoru jednej lub dwóch panienek, może też być pomocą w domu lub także towarzystwem dla osoby starszej chorej. Wiadomość codziennie do godziny 4-ej po południu, ulica Erywańska Nr domu 10, mieszkania Nr 11, od frontu 3-cie piętro. —13916—1—3

Do jednego chłopca, potrzebna jest

BONA

do m. Nowo-Radomska, w średnim wieku, z rekomendacją, znająca języki francuzki i niemiecki. Uprasza się adres pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. L., oraz roczne warunki. —13954—1—3

Bona Francuzka,

żądaną jest na wieś, o 7 mil od Warszawy, do dwóch panienek. Wiadomość u P. Szwer, ulica Karmelicka Nr 13, mieszkania 5. —13939—1—3

S. Masłowska

Rekomenduje osoby do zawodu Nauczycielskiego na stałe, pół miejsca i godziny, Uczni do korepetycji, za stół i stancję. Uczeń Konserwatorium pragnie udzielać lekcje za stół i stancję i na godziny. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —13987—1—2

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego (Konserwatorium) poszukuje lekcji muzyki, po przystępnej cenie, tak na mieście jak również może takowe udzielać u siebie w domu. Ulica Zielna Nr 22, róg Sto-Krzyżkiej, 2-gie piętro od frontu, w mieszkaniu Celińskich. —13936—1—3

Młody Człowiek

który ukończył kurs nauk gimnazjalnych, mówiący tylko po rosyjsku i niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgodziłby się na wyjazd. Można się porozumieć przez miejską pocztę pod adresem: M. Mołodecki, ulica Nałewki Nr 2261 hotel Rozenbluma. —13964—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Felczerskiego. Ulica Marszałkowska Nr 37. —13932—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu wódek, w wieku lat 14—15. Wiadomość w dystylarni W-go F. Jankowskiego, Marszałkowska Nr 44. —13951—1—3

Uczeń

z klasy IV lub V Realnego Gimn., potrzebny do korepetycji dla ucznia klasy I, na stancję i stół, z dopłatą wedle umowy. Ulica Bolesę i róg Rybaki, pod Nr 2, mieszkania 12, na 1 piętrze. —13959—1—1

Do zakładu Introligatorskiego potrzebne są

PANNY

znające ten fach i panny do nauki.—Wiadomość Nowolipki Nr 3 rano od 8 do 10 i od 2 do 6-tej. —13786—2—2

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do Magazynu Strojów Marii Terencowicz. Ulica Leszno Nr 6. —13971—1—3

Panna Służąca,

znająca roboty i gospodarstwo, oraz mogąca mieć opiekę nad dziećmi, poszukuje miejsca. Ulica Bracka Nr 6, na lewo, w oficynie na drugim piętrze. —13980—1—1

MAMKA

wiejska, bez długu, jest u Akuszerki M. B. Ulica Wileza Nr nowy 18. —13974—1—1

Dziecko do wykarmienia

piersią, kłoby chciał oddać, zgłosić się może na ulicę S-to Jerska Nr 24, mieszkania 31, drugie podwórze, drugie piętro. —13908—1—1

Do sprzedania z przyczyny działów z wolnej ręki majątek ziemski

CHROMAKOWO

odległy od stacji kolei Mława mil 4, od m. Płocka mil 7 1/2, od granicy pruskiej mil 2, ogólnej przestrzeni włók 40 z inwentarzem, w tem ziemi ornej w połowie pszennej morgów 696 w 12 połowym płodozmianie, lasu morgów 300 w części jesionowego, łąk i pastwisk 170 morgów. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie murowane z cegły, ogród owocowy obszerny.—Blizsze szczegóły powziąć można na miejscu, piśmiennie przez stację pocztową Bieżuń lub w m. Szreńsku w Aptee. —13942—1—2

KOLONJA

do sprzedania z bardzo korzystnymi warunkami, za Wolskimi rogatkami przy samej szosie dom, zawierający kilka pokoi i sklep. Wiadomość w sklepie rozmaiłości przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, tamże nadeszły świeże Winogrona i Kawony, sprzedaje się całe i częściowo po 10 kop. funt. —13957—1—3

Żądany jest na wieś

Guwerner Polak,

ze znajomością obcych języków, dla przygotowania do szkół dwóch chłopców w wieku lat dziesięć i siedm. Zgłaszać się do Redakcji Gazety Warszawskiej, ulica Długa Nr 32. —13721—2—3

Do Fabryki Pierników, potrzebny jest

Młody Człowiek

fachu cukierniczego albo piekarskiego, na stałą robotę, przyzwoitego prowadzenia się. Krzywe-Koło Nr 26 nowy. —13728—2—3

Pewien Mężczyzna, mający w interesach chandlowych rs. 1,500, życzyłby sobie poznać osobę poci żeńskiej, z funduszem rs. 1,000, do wspólnego działania i nadzoru, na warunkach wspólnie zadecydowanych. Interesowana osoba raczy adres swój złożyć pod lit. A. A. w Kiosku na Senatorskiej ulicy i rogu Koźlej. —13727—2—3

Potrzebną jest zaraz

BONA

w średnim wieku, dobrze mówiąca po niemiecku, do małych dzieci i zarządu domem. Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Swiata Nr 49, u właściciela. —13840—2—3

Dla panów Stolarzy

przy ulicy Inflanckiej Nr 2099, jest do sprzedania Drzew gruszkowych dużych sztuk 8.—Tamże dwoje schodów i okna. Wiadomość na miejscu. —13815—2—2

Z powodu wyjeścia wojska z Warszawy, jest do sprzedania zupełnie nowy

Wojskowy Płaszcz

na podszewce pluszowej, mogący przydać się i dla urzędnika, oraz Materac włosiany. Stara-Praga Nr 184a, naprzeciwko Zbornego Punktu. Wiadomość u stróża. —13828—2—3

W Zakładzie Artysty Szyerza Szczęsnego Chilkiewicza,

ulica Leszno Nr 62, trzech zdolnych Szyerzy może zaraz znaleźć stałe zatrudnienie na dobrych warunkach. —13637—3—12

Kapitał 50,000 rs.

dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1 do 4-tej. —13641—3—3

Interes pieniężny.

Kto przypadająca mu do wypłaty z Banku Polskiego lub Kas Dyrekcji Dróg Żelaznych, sumę około 1,000 rs. lub więcej, chce sprzedać, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —13666—3—6

Obiady prywatne.

Nowy-Swiat Nr 26, w oficynie na lewo. —13636—3—3

Wóz węglarski

ze skrzynią, bardzo mało używany, za cenę przystępną jest do sprzedania. Wiadomość na Czystem pod Nrem 3108—w Garbarni. —13365—6—6

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej, przyjmują się na mieszkanie

PANIENKI

uczęszczające do wszelkich zakładów naukowych.—Konwersacja w językach: rosyjskim, francuzkim i niemieckim.—Lecje wyższej muzyki udziela na miejscu Uczennica Instytutu Muzycznego, oraz korepetycje bezpłatnie Nauczycielka z patentem rządowym.—Tamże edukacja prywatna pani. Chmielna Nr 6, mieszkania 6, pierwsze piętro od frontu.—Tamże lekcje przedmiotów gimnazjalnych na godziny. —13675—2—3

MATEMATYK

posiadający atestat o ukończeniu nauk w Uniwersytecie Kijowskim, jako też świadectwo miejscowej Władzy naukowej na prawo udzielania lekcji, może udzielać lekcje matematyki i języka rosyjskiego w prywatnych domach i takichże pensjach w Warszawie.—Ulica Marszałkowska Nr 52, 3-cie piętro. —13811—2—3

De sprzedania

DOM

i PLACE po 2000 łokci kwadratowych i większe stosownie do żądania położone naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wied. przy szosie i dwóch nowych ulicach zatwierdzonych przez Jenerał Gubernatora. Cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 11. —13806—2—6

Zakład Stolarski F. Steinmetz,

przy rogu ulic: Krochmalnej i Waleców Nr 1006, nowy 3,

specjalnie zajmujący się budowlą Magli, przyjmuje zamówienia i reperacje tyche. Posiada cztery Magle gotowe, zupełnie nowej konstrukcji wiedeńskiej, ze zmiennym warkiem, czyli trybami, od wszystkich tych, dotychczas znanych, z materiału suchego i starannie wykonane. Widzieć ich można każdego czasu. —13310—6—6

Dla biorących na sprzedaż

Aparata filtrujące

dla studzien

Kolumny filtrujące,

dla rezerwoarów wodociągów domowych, dla koszar oraz fabryk i t. p.

Filtry wodne

dla użycia w mieszkaniach i kuchenne — dostarcza

Fabryka Węgla Plastycznego

(Właściciel: Hermann Lorenz) w Berlinie SO. Engel-Ufer 15, i rozsyła ilustrowane prospekta bezpłatnie.

Uznania od rządowych i miejskich Zarządów, oraz od przemysłowców i osób prywatnych. —12635—4—4

Do najęcia od 1-go Października r. b.

Kawiarnia z Ogródkiem,

przy Instytucie Wód Mineralnych w Ogródzie Saskim, gdzie także w lokalu może być urządzona

Traktyjnia,

mogąca liczyć na powodzenie, ze względu na sąsiedztwo nowej Giełdy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —13430—4—12

Do sprzedania.

Dewizka i pierścionek złote, meżkie, cygarnica piankowa wypalona, Suknie orzechowa jedwabna nowa rs. 25, wełniana rs. 8, dwa wetna granadino granatowe z białem rs. 6 i czarne popelinowe rs. 5. Wiadomość w sklepie cygar obok księgarni Błażkowskiego na Krakowskim-Przedmieściu. —13937—1—1

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEURWALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTANA

Na dziesięć przypadków migreny i neurwalgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perelek z essencji terpentynowej Doktora Clertana*.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką felatyny, delikatną jak listek papieru i do 5 kropli essencji terpentynowej.

PRZESTROGA: — *Narwa Perelek*, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkty pod różnymi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktor Clertan poręcza za dobrość i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we *fakosach* mających na stykiście następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis

Clertan
Dm

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle
Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

—5803—

Na czasie

PALTA NIEMPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska,” nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BRZEZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur, frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierszowej i Trebackiej.

P. S. Biorącym w większych partiach, odstępuje się stosowny rabat.
23—0 — 8722 —

Ubrania nieprzemakalne.

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Swiat, obok ulicy Wackerkiej, przeniesionym został na tę ulicę pod Nr 37, to to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowym miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli.

Sprzedaż odbywa się po cenach znacznie niższych.

4—12 — 13452 —

KANTOR WEKSLU

INTERESÓW BANKIERSKICH

Emanuela Edelstein

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein,
wprost kościoła S-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne na rachunek bieżący, płacąc procent za każdy dzień.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne, po kursie dziennym.

Ubezpiecza Rosyjskie Pożyczki Premjowe I-szej i II-giej Emissji od amortyzacji po kop. 35, a dla prowincji po kop. 45, łącznie z wszelkimi kosztami.

Kupuje i sprzedaje wszelkie numizmaty, po cenach amatorskich. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które jak najakuratniej wypełnia.

3-6

— 13540 —

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU D^r RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUSKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryżkich przez profesorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIĞUŁEK D^r RABUTEAU przeciwko BŁADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksy.

PIĞUŁKI D^r RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najslabszej kompleksy zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, *rus Racine*, u CLIN et C^{ie}, dostawców szpitali paryżkich.
W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materiałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób, udających się na kurację do Zakładu Leczniczego, z dniem 1-szym Sierpnia kursować będzie karetka cztero-osobowa z Warszawy o godzinie 8-mej rano: w Poniedziałek, Środę i Piątek; z powrotem zaś: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.

Zamówienia wcześniejsze przyjmować będzie Rządca Hotelu Niemieckiego, zjazd kareta wychodzić będzie.

12—12

— 12482 —

W Zakładzie Nauki Kroju i Szycia Sukien Damskich

A. Galeckiej,

ulica Długa Nr 32 II piętro od frontu. Wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane. — Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś na stałe mieszkanie. — Także są do nabycia *Madele*, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci. — Wykład kroju przez A. Galecką, kop. 50, można dostać także we wszystkich księgarniach.

6-6

— 11969 —

Skład Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA
I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła S-go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeżo transporta najlepszej
do jedzenia Oliwy Nioejskiej.

NADTO POLECA

Ośmi winy stołowe i Estragonowy z własnej fabryki

Ultramarin de bielmy.

Farbki i Kroczmala w rosmaltu gatunkowa

Benzynę do wywabiania plam i prania rekawiczek

Naszy wankowe do naprawiania posadzek

Oliwę Malagańską do palenia

Korzenie i Wosłona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie

Stoła i wszelkie materiały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak z własnej fabryki

w Tarchominie pod Warszawą

Wszystkie i pierwszorzędnymi fabrykami zagranicznymi.

15874

Wzki dziesięć od rs. 9 kopiejek 50.

Wyksatyna i Brezenty.

Fortepian
fabryki Zakrzewskiego o 7-miu oktawach, do sprzedania w Składzie A. Werner ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej, na 1 piętrze.—Tamże **Pianina, Harmonje i Fortepiany Zagraniczne** do wynajęcia i sprzedania. —13985—1—1

Jest do sprzedania parę **Garniturów mebli,** **Sofa i Szeslong.** Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13983—1—6

Do sprzedania **SZAF A** jesionowa, rozbitana, **Dwa Łózka i Szafa** z pulkami do sklepu. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 6, mieszkania 13. —13977—1—2

SOFKA (Pompadurka) w dobrym stanie, świeżo pokryta angielskim materiałem, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 25. Wiadomość w każdym czasie u stróża. —13930—1—2

Jest do sprzedania **KOMODA** palisandrowa, o 5-ciu szufladach, w dobrym stanie i **Fotel** duży, kryty amerykańską skórą. Bielańska, w Mennicy, mieszkania Nr 56. —13682—3—3

Są do sprzedania **MAGLE** z powodu słabości właścicielki, w bardzo korzystnym miejscu, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 766, nowy 12, egzystujący od lat 25, z dobrem powodzeniem i lokalnie bardzo wygodnym. Obejrzeć można w każdym czasie. —13412—6—6

MUNDUR gimnazjum realnego, mało używany i **Czapka,** są do sprzedania za rs. 7. Nieca Nr 7, 1-sze piętro. —13955—1—1

Do sprzedania **MUNDUR** prawie nowy, dla ucznia dobrego wzrostu, 1-jej lub 2-jej klasy Realnej Szkoły, przytem **Szynek,** za bardzo przystępną cenę. Róg Żelaznej i Kroczałnej Nr 33, stróż wskazuje. —13918—1—3

Jest do odstąpienia zaraz **Dystrybucja,** z wszelkimi utensyljami, na Nowym-Swiecie pod Nrem 17.—Wiadomość tamże. —13915—1—2

KOLONJA we wsi i gminie Kąty, pięć wiorst od powiatowego miasta Góry-Kalwarii, zabudowania dobre, gleba ziemi pszenna, wraz z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w miejscu pod Nrem 20, lub w Warszawie, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 8, w sklepie wiktuałów. —13655—2—3

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie, lub też same rekwizyty; za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Niecała Nr 7 nowy. —13558—3—3

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY, nadechodzi stale z okolicznych dworów wyborowe **Masło bez soli,** a s. gub. Zachodniej **Masło solone** i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt. —9709—21—0

Jest do sprzedania **Wolant,** mało używany. Wiadomość w piekarni przy ulicy Waliców Nr 3 nowy. —13961—1—1

Nowo otworzony **Zakład wynajmu Ekwipaży** Nowy-Swiat Nr 7, między Aleją Jerozolimską a placem S-go Aleksandra, poleca ceny najumiarkowańsze i elegancje w ekwipażach. —13962—1—3

Jest do sprzedania **KOCZ** z ferdeklem, Wolant i 2 Bryczki, jedna z budą do podróży, na parę koni, druga na jednego, w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47. Wiadomość u stróża, —13952—1—3

KLACZ gniada, wierzehowa, rassy angielskiej, 5-cio letnia, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu na placu S-go Alexandra Nr 1675, z rana od godziny 8 do 10. —13940—1—3

Jest do sprzedania **Ogier kary** do uprzęży, za rs. 300. Blizsza wiadomość: Koszary Mirowskie za Żelazną Bramą, u Wachmistrza Asafowa. —13787—2—3

ŻREBIE klacz 15 miesięczna, czystej krwi arabskiej, ze świadectwem stada Janowskiego i Ogier 3 letni bułany rasowy, pięknej budowy, sprawdzone ze wsi, do sprzedania dla amatorów. Ulica Erywańska Nr 4. —13398—6—6

Jest do sprzedania za niską cenę **KOŃ** ciemno-gniady, w ósmym roku, doskonale pod wierzeh wyjeżdżony, bardzo spokojny, z Tarnowskiego stada, rassy anglo-arabskiej, roslły. Wiadomość w Cytadeli, ua Krasnym Dworze, u kuczera Iwanowa, lub w pułkowym Sądzie Austriackiego pułku, również w Cytadeli. —13825—2—3

U Akuszerki B. Kuroczkin osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć troskliwą opiekę każdego czasu, za cenę przystępną. Ulica Piwna Nr 11/112 nowy. —13605—2—3

U Akuszerki, przy ulicy Leszno Nr 24, są pokoiki dla osób spodziewających się słabości. Wygody wszelkie i opieka zapewnia się. —13923—1—3

U Akuszerki Nesterow są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, **wchod od Skweru.** —13553—3—6

Do najęcia od Września r. b. **POKÓJ** na 1 piętrze od frontu, przy familji, dla osoby pięci żeńskiej, lubiącej cichość i porządek, z meblami lub bez takowych. Widzieć i bliższą wiadomość powzięć można na miejscu, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 37, mieszkania Nr 14. —13829—2—3

Ktoby miał do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała r. b. **MIESZKANIE** składające się z dwóch pokoi i kuchni, w miejscem niewielkiem na założenie **składu węgla kamiennego,** raczy zostawić swój adres w cukierni W-go Vincenti, przy ulicy Senatorskiej. —13838—2—3

DWA POKOJE do wynajęcia Nr 28 Nowy-Swiat—dla osób pięci żeńskiej, zajmujących się prywatnymi lekcyjami, dobrej konduity, o warunkach lokalu przy umowie objaśni—jedna z tych osób życzy się aby była Francuzką. —13780—2—3

W domu Nr 1/1726 M, przy ulicy Wiejskiej do najęcia każdego czasu **LOKALE,** na 3-m piętrze, złożone z 1, 2 i 3-eh pokoi, zaopatrzone w wodę, wylew i waterklozety. Wiadomość na miejscu. —13647—3—3

Pokój umeblowany jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość codziennie do godziny 4 po południu, ulica Erywańska Nr domu 10, mieszkania 11, od frontu 3 piętro. —13917—1—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu **Dwie duże Sale** jedna z nich z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz suteryny wysokie mieszkalne.—Tamże do sprzedania Stajnia drewniana. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —13277—4—6

U Akuszerki **J. Ki.** władającej obcemi językami, są osobne pokoje dla osób spodziewających się słabości tak miejscowych jako i cudzoziemek. Zapewnia się troskliwa opieka, Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania 18. —13364—3—3

DWA POKOJE, przedpokój i kuchnia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia od S-go Michała, za rs. 160 rocznie. Żórawia Nr 24. —13970—1—3

Dwa Pokoje z kuchnią, komórką i piwnicą, do wynajęcia od S-go Michała, za rs. 100 rocznie. Wiadomość u właściciela, ulica Łucka Nr 14. —13945—1—2

Są do wynajęcia pod Nrem 60, przy ulicy Nowy-Swiat **Pokoje umeblowane** każdego czasu. —13975—1—1

Salon i Pokój z osobnym wehodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, jest do odnajęcia, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, pierwsze podwórze, na prawo.—**Marja Dąbrowska.** —13877—2—6

Pokoje umeblowane z usługą. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —13903—2—6

Jest do wynajęcia od dnia 1 Października r. b. **MIESZKANIE** składające się z dwóch pokoi, komórs. i wozówki. Wiadomość u Rządy domu Nr 2 i 3 2874ab, przy ulicy Ordynackiej.—Tamże mogą być sprzedane dwie beczki **kwasszonej kapusty.** —13549—2—3

W każdym czasie są do wynajęcia przy ulicy Pawiej pod Nr 1 **LOKALE** złożone z trzech pokoi, kuchni, piwnicy i dwóch gór wspólnych na dole, 1-szem i 2-giem piętrze za cenę rs. 270 i 260 rocznie.—Wiadomość na miejscu u rządy lub stróża. —13767—1—3

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Muranowskiej (Miłej szerokiej) Nr 21 nowy, piękne i wygodne **LOKALE** bardzo tania: **5 pokoi,** przedpokój, kuchnia, wygodka i z paradnem wejściem 450 rs. rocznie. **4 pokoje,** przedpokój, kuchnia i wygodka i także z dwoma wejściami 400 rs. rocznie. **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia i wygodka 300 rs. rocznie. **2 pokoje** 180 rs. rocznie. **Sklep** na pieczywo, owocarnię i t. d. za 150 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela tegoż domu. —13938—1—5

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdej chwili lub od 1 Października na czas do 8 lipca r. p. **MIESZKANIE** suche i ciepłe z 3 pokoi i kuchni na 2-m piętrze, z dwoma wehodomami za rs 225 bez względu czy ono zajęte będzie zaraz czy od kwartału.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 12, mieszkania 13, w drugiej sieni na lewo. —13973—1—3

W domu Nr 1601 (19 nowy) przy ulicy Nowogrodzkiej z powodu wyjazdu są do odstąpienia lokale z wodociągami i zlewami: **4 pokoje** na dole od frontu z alkową, wygodkami, kuchnią i piwnicą. **2 pokoje** z kuchnią na 3-ciem piętrze i piwnicą.

Stajnia z wozownią na 4 konie i 2 wozy, lub na skład posłużyć mogące zaraz do wynajęcia. —13943—1—1

Przy ulicy Przyrynek pod Nr 3 (1918), wprost kościoła Panny Marji, jest do wynajęcia

LOKAL na pierwszym piętrze, składający się z dwóch Pokoi, Salonu z Balkonem, Kuchni, dwóch Piwnic i Góry wspólnej, za cenę przystępną. Lokal ten może być zdatny dla urzędnika Dr Ż. Nadwiślańskiej i może być podzielony ponieważ ma trzy wejścia. —13516—2—3

POKÓJ do odnajęcia każdego czasu dla osoby pięci żeńskiej, może być z meblami i usługą. Nowy-Swiat Nr 52, w podwórzu 1-sza sieni na lewo, ze schodów na prawo, na 1-m piętrze. —13445—2—3

W domu pod Nr 2/1327 B przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i Jasnej, są do wynajęcia w każdym czasie:

Dwa Lokale świeżo odnowione, każdy złożony z jednego pokoju i kuchni, w oficynie na dole.—Od 1-go Września: **LOKAL** złożony z Salonu, pięciu pokoi, przedpokojem, oszklonego ranku i kuchni dużej.—Lokal świeżo odnowiony, posiada wodociąg z zlewem i mieści się na 1 piętrze od frontu.—Wiadomość u Stróża. 2—3—1373

Do najęcia od 8-go Października 1-sze piętro, **6 pokoi,** w ich liczbie salon o 3-eh oknach, przedpokój, kuchnia, bardzo ciepłe i suche,—do tego piwnica, drwalnia, góra osobna,—4 pokoje, kuchnia.—Drugie piętro: 4 lub 5 pokoi, w ich liczbie salon o 3-eh oknach, przedpokój, kuchnia.—Ceny umiarkowane.—Na parterze jeden pokój, przedpokój i kuchnia. Róg ulicy Żórawiej i Placu S-go Aleksandra Nr 1/1630. —13716—2—3

Przy ulicy Podwałe, pod Nrem 34, jest do sprzedania w każdym czasie **Sklep Wiktuałów,** z **Dystrybucją i Norymberszczyzną,** za bardzo niską cenę. Wiadomość tamże. —13331—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **SKLEP** maki i legumin wraz z mieszkaniem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1374 (63). —13633—3—3

Pod Nr 3 przy ulicy Wolskiej, pierwszy dom narożny, za Wolskimi rogatkami, są do wynajęcia od 1-go Października **Suteryny obszerne,** przydatne na warsztadt ślusarski lub też na piekarnię. Tamże są różne **Lokale** do wynajęcia za przystępną cenę.—Wiadomość u urządy domu. 3—3—13653

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane **Lokale i Sklep** z pakamerą i mieszkaniem frontowym, z 1-go lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36. Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —12889—8—12

Od Października **SKLEP** duży, cały albo rozdzielony, w którym od lat kilkunastu odbywa się z **powodzeniem** sprzedaż materiałów piśmiennych. Nowy-Swiat Nr 23. Wiadomość u właściciela domu, 2-gie piętro od frontu. —12138—3—3

Sklep Wiktuałów do odstąpienia, z kontraktem dwuletnim, każdego czasu lub od S-go Michała. Ulica Szeroki Dunaj Nr 7 nowy. —13547—3—3

Jest do sprzedania **SKLEP** artykułów spożywczych, na korzystnych warunkach. Wiadomość, Widok Nr 7, w sklepie. —13909—1—1

NAGRODY Rs. 4. W dniu 21 przechodząc ulicą Senatorską, Saskim Ogrodem, Marszałkowską, Chmielną do Żelaznej, zgubiona została portmonetka w aksamitnej oprawie, w której znajdował się paperek 10 rublowy i jeden pojedynczy oraz mały koral. Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodą odnieść na ulicę Chmielną Nr domu 68, mieszkania 28. Suma ta stanowiła fundusz cało miesięczny utrzymania rodziny. —13926—1—1

Bilety Lombardowe na zastawione srebra, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —13458—5—6

Dnia 7 Sierpnia r. b. pomiędzy godziną 11 a 12 w południe, idąc z ulicy Chmielnej, Nowym-Swiatem na Sto-Krzyżką, zgubiona została **połowa Kolczyka** z dużym brylantem, oprawnym w srebro. Sumieny znalazca raczy go odnieść na ulicę Żórawia pod Nr 17, mieszkania 17, za nagrodą, jeżeli zadać będzie, (z powodu nagłej słabości dopiero dzisiaj ogłaszam i upraszam Panów Jubilerów, aby zwrócili na podobny kamień uwagę. —13960—1—1

Piesek Charcik. W dniu 21 b. m. zginał wieczorem złoty charcik, wabi się „Mordasek“. Kto owego pieska odprowadzi na ulicę Zielną Nr 15 mieszkania 2, otrzyma nagrodę. —13976—1—2